

Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 5/maj 2016



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne**Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
101 § 2 k.k.	5
104 § 1 k.k.	5
115 § 11 k.k.	5
177 § 1 k.k.	6
193 k.k.	6
207 § 1 k.k.	6
296a § 2 k.k.	7
122 § 1 k.w.	7
3a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1388)	7
7 k.p.k.	8
79 § 1 pkt 1 k.p.k.	8
257 § 2 k.p.k.	8
438 pkt 2 k.p.k.	9
439 § 1 pkt 8 k.p.k.	9
500 § 1 i 3 k.p.k.	9
519 k.p.k.	10
523 § 1 k.p.k.	10
568a k.p.k.	10
38 § 1 k.p.w.	10

Sądy Apelacyjne

25 § 1 k.k.	11
69 § 1 k.k.	11
77 § 1 k.k.	12
197 § 1 k.k.	12
286 § 1 k.k.	12

13 k.k.w.	13
15 § 1 k.k.w.	13
153 k.k.w.	13
159 § 1 k.k.w.	14
119 § 1 k.p.k.	14
126 § 1 k.p.k.	14
180 § 2 k.p.k.	15
263 § 2 k.p.k.	15
291 § 1 k.p.k.	15
438 pkt 3 k.p.k.	16
540 § 1 pkt 2 k.p.k.	16
552 § 4 k.p.k.	17
555 k.p.k.	17
618 § 1 pkt 11 k.p.k.	18
618a § 1 k.p.k.	18
636 § 2 k.p.k.	19
51 § 3 k.p.w.	20

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

110 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 124, poz. 1361 ze zm.) w zw. z art. 26 ust. 3, ust. 3a pkt 2 i ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.)	21
44 k.p.c.	31
190 ust. 3 Konstytucji	35
968 § 1 k.c.	38

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

89 ust. 1 pkt 3, ust. 1a – 1g ustawy z dnia 11 marca 2004 r.
o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) 41

Trybunał Konstytucyjny

70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii
(Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 ze zm.) 50

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 101 § 2 k.k.

Zgodnie bowiem z art. 101 § 2 k.k. w zw. z art. 102 k.k. karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. W sytuacji zaś, gdy w okresie wskazanym w Kodeksie karnym doszło do wszczęcia postępowania przeciwko osobie, karalność popełnionego przez nią przestępstwa ulega przedawnieniu po 5 latach od zakończenia tego okresu.

Wyrok SN z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. IV KK 10/16.

2

Art. 104 § 1 k.k.

Wstrzymanie biegu terminu przedawnienia karalności (art. 104 § 1 k.k.) następuje z dniem skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego albo prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 14/15.

3

Art. 115 § 11 k. k.

Zawarty w art. 115 § 11 k.k. zwrot „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu” określa osobę, która pozostaje z inną osobą w takiej relacji faktycznej, w której pomiędzy nimi istnieją jednocześnie więzi duchowe (emocjonalne), fizyczne oraz gospodarcze (wspólne gospodarstwo domowe). Ustalenie istnienia takiej relacji, tj. „pozostawania we wspólnym pożyciu”, jest możliwe także wtedy, gdy brak określonego rodzaju więzi jest obiektywnie usprawiedliwiony. Odmienność płci osób pozostających w takiej relacji nie jest warunkiem uznania ich za pozostających we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 20/15.

4

Art. 177 § 1 k.k.

Pojęcie „ruch lądowy” obejmuje ono nie tylko ruch odbywający się na drogach publicznych, w strefach ruchu i w strefach zamieszkania, ale również ruch na drogach wewnętrznych, na terenach budowlanych i przemysłowych, lotniskach itp., a więc ruch odbywający się w miejscach dostępnych dla użytku szerszego niż indywidualnie oznaczony. Podobnie zresztą ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137) poszerza zakres stosowania zasad ruchu na drogach publicznych i odnosi je do miejsc, gdzie realnie odbywa się ruch lądowy w zakresie wynikającym ze znaków i sygnałów drogowych (art. 1 ust. 2 ustawy). Tymczasem, z dokumentacji znajdującej się w aktach niniejszej sprawy wynika, że na przedmiotowej drodze znaki drogowe dopuszczały określony zakres ruchu pojazdów (...). Kryterium ruchu lądowego należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym wykorzystaniem tego miejsca dla ruchu pojazdów i innych uczestników.

Wyrok SN z dnia 29 stycznia 2016 r., sygn. IV KK 324/15.

5

Art. 193 k.k.

Znamiona przestępstwa naruszenia miru domowego może więc zrealizować jedynie osoba, której nie przysługuje – na podstawie obowiązujących przepisów lub istniejącej między stronami umowy – prawo dostępu do obiektu będącego formalnie mieniem „cudzym”.

Wyrok SN z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. III KK 347/15.

6

Art. 207 § 1 k.k.

Stosunek zależności od sprawcy zachodzi wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych (np. utratą pracy, środków utrzymania, mieszkania, rozłąką lub zerwaniem współżycia ze sprawcą). Stosunek tego rodzaju może istnieć z mocy prawa (np. w razie ustanowienia opieki lub umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej) albo na podstawie umowy (np. między pracodawcą a pracownikiem, najemcą lokalu a wynajmującym itp.). Może także wynikać z sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się przy wykorzystaniu nad ofiarą przewagi, jaką mu daje łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa. Taka sytuacja może w szczególności zachodzić w związku opartym na wspólnym pożyciu, funkcjonującym na tych samych zasadach jak formalnie założona rodzina, a także – co istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy – fakt wspólnego zamieszkania

i wykonywania władzy rodzicielskiej nad wspólnymi dziećmi przez rozwiedzionych małżonków.

Postanowienie SN z dnia 23 lutego 2016 r., sygn. III KK 262/15.

7

Art. 296a § 2 k.k.

Znamię czynności sprawczej typu przestępstwa z art. 296a § 2 k.k. realizuje się przez samo wyartykułowanie przez sprawcę obietnicy udzielenia korzyści i odebranie tej obietnicy przez podmiot wymieniony w art. 296a § 1 k.k., niezależnie od tego, czy sprawca zamierza jej dotrzymać, czy też od początku zakłada, że korzyści tej nie udzieli.

Wyrok SN z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. V KK 277/15.

Prawo wykroczeń

8

Art. 122 § 1 k.w.

Przedmiotem wykroczenia, określonego w art. 122 § 1 k.w. może być także mienie pochodzące z kradzieży z włamaniem, jeżeli jego wartość nie przekracza obowiązującej w danym czasie dla wykroczeń wysokości.

Wyrok SN z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. III KK 490/15.

9

Art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1388)

Tekst preambuły ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1388) nie zawiera norm prawnych, które mogłyby być odczytywane jako uzupełnienie, a zwłaszcza zawężenie definicji współpracy zawartej w art. 3a ust. 1 tej ustawy, gdyż:

- sformułowania zawarte w preambule stanowią wiążący materiał interpretacyjny dla odtworzenia *ratio legis* powstania tego aktu prawnego, a zwłaszcza systemu wartości leżącego u jego podstaw;
- na gruncie obowiązującej ustawy lustracyjnej nie można sformułować generalnej zasady ograniczającej jej stosowanie wobec określonej grupy tajnych współpracowników organów bezpieczeństwa państwa tylko ze względu na zakres zadań, jakie wykonywali, w szczególności dlatego, że dotyczyły one działań wywiadowczych lub kontrwywiadowczych.

Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 17/15.

Prawo karne procesowe

10

Art. 7 k.p.k.

Zgodnie z obowiązującą w polskim procesie karnym zasadą swobody dowodzenia, w postępowaniu dowodowym dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich czynności dowodowych, za wyjątkiem czynności objętych wyraźnym zakazem ich przeprowadzania. Ustanowione w polskim procesie karnym zakazy dowodowe uznawane są za wyjątki od dopuszczalności podejmowania wszelkich czynności dowodowych. Zdecydowana większość polskiej doktryny opowiada się za dopuszczalnością wykorzystania w postępowaniu karnym tzw. „dowodu pośrednio skażonego”, przez który rozumie się dowód uzyskany w wyniku przeprowadzenia innego dowodu – określanego jako tzw. dowód nielegalny. Tak zwany dowód nielegalny, niektórzy nazywają go dowodem wadliwym, to dowód obciążony jednym z uchybień proceduralnych powodujących niedopuszczalność jego wykorzystania w procesie karnym. Wskazane uchybienia proceduralne mogą dotyczyć sytuacji uzyskania dowodu z nielegalnego źródła (gdy dowodzenie było niedopuszczalne), bądź na skutek nielegalnego sposobu pozyskania i przeprowadzenia dowodu. Podkreśla się, że w myśl art. 2 § 1 k.p.k. jednym z podstawowych założeń polskiej procedury karnej jest pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności karnej, co przesądza na rzecz możliwości wykorzystywania w procesie karnym „dowodów pośrednio skażonych”, w celu realizacji tego postulatu.

Wyrok SN z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. IV KK 372/15.

11

Art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k.

Brak podstaw do przyjęcia, że przypadek obrony obowiązkowej określony w art. 79 § 1 pkt 1 k.p.k. dotyczy osoby, która ukończyła 18 lat, nawet jeśli w chwili popełnienia czynu stanowiącego przedmiot postępowania nie osiągnęła jeszcze tego wieku.

Postanowienie SN z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. IV KK 337/15.

12

Art. 257 § 2 k.p.k.

Wykonanie zastrzeżenia przewidzianego w art. 257 § 2 k.p.k. można wstrzymać, w oparciu o art. 462 § 1 *in fine* k.p.k., również po złożeniu przedmiotu poręczenia (wplacie określonej sumy poręczenia, złożeniu przedmiotu poręczenia do depozytu, ustanowieniu hipoteki lub obciążeniu praw majątkowych tytułem poręczenia w inny sposób), do czasu złożenia poręczenia majątkowego, tj. przyjęcia poręczenia w formie określonej w art. 143 § 1 pkt 9 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. I KZP 18/15.

13

Art. 438 pkt 2 k.p.k.

Skuteczne postużenie się zarzutem obrazy art. 5 § 2 k.p.k. może przynieść oczekiwany przez skarżącego efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. O naruszeniu tego przepisu można więc mówić wówczas, gdy sąd, ustalając, że zachodzą niedające się usunąć wątpliwości, nie rozstrzygnie ich na korzyść skazanego, co w tej sprawie nie miało miejsca.

Postanowienie SN z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. III KK 22/16.

14

Art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.

Negatywna przesłanka *lis pendens*, stanowiąca względny powód odwoławczy, formułuje zakaz równoległego prowadzenia postępowań karnych dotyczących tego samego przedmiotu procesu, w stosunku do tej samej osoby, podyktowany względami ekonomiki procesowej. Jednak zakaz ten ustaje z chwilą, gdy w jednym z tych postępowań zapadnie prawomocny wyrok kończący postępowanie w sprawie. Wówczas zaczyna funkcjonować negatywna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), która rodzi zakaz *ne bis in idem*, czyli zakaz zarówno ponownego wszczynania, jak i kontynuowania postępowania o ten sam czyn tej samej osoby, co do którego zapadło prawomocne orzeczenie. Przesłankę *res iudicata*, zaliczaną do tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych (art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k.), tworzą zawsze prawomocne orzeczenia merytoryczne, a także formalne, o ile oparte są na ujemnej przesłance bezwzględnej. Ma to na celu zapewnienie stabilności prawa i orzeczeń organów procesowych w postępowaniu karnym, a także służy realizacji wspomnianej zasady *ne bis in idem*, stanowiącej gwarancję, że nikt nie będzie pociągany więcej niż raz do odpowiedzialności karnej za ten sam czyn zabroniony pod groźbą kary.

Wyrok SN z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. III KK 491/15.

15

Art. 500 § 1 i 3 k.p.k.

Przepisy art. 500 § 1 i 3 k.p.k. dopuszczają prowadzenie sprawy w trybie nakazowym, jeśli na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, co pozwala uznać, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Oznacza to, że dla wydania takiego orzeczenia wymagane jest osiągnięcie przez sąd, w oparciu o zebrane w dochodzeniu dowody, dostatecznego stopnia pewności w zakresie okoliczności popełnienia czynu przestępnego i winy oskarżonego. Wymóg ten jest spełniony zwłaszcza

wówczas, gdy sprawca przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a przyznanie się nie nasuwa zastrzeżeń lub gdy istnieją oczywiste dowody dopuszczenia się czynu.

Wyrok SN z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. IV KK 372/15.

16

Art. 519 k.p.k.

Kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądowych, które ze względu na doniosłość wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się i funkcjonować w obrocie prawnym. Podnoszone w kasacji zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, lecz na tyle istotne i rażące naruszenia prawa, do jakich doszło w postępowaniu odwoławczym, że w konsekwencji mogły one mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji. Niedopuszczalne jest natomiast podnoszenie w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wprost zarzutów pod adresem orzeczenia Sądu I instancji.

Postanowienie SN z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. III KK 20/16.

17

Art. 523 § 1 k.p.k.

Zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. może być bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten prowadził postępowanie dowodowe, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca, albo wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, a zatem, gdy zmienił wyrok Sądu I instancji, dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego Sądu.

Postanowienie SN z dnia 12 lutego 2016 r., sygn. III KK 22/16.

18

Art. 568a k.p.k.

Skazanie, które uległo zatarciu z mocy prawa, nie może być w ogóle brane pod uwagę przy rozważaniu kwestii wydania wyroku łącznego.

Wyrok SN z dnia 9 lutego 2016 r., sygn. IV KK 412/15.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia

19

Art. 38 § 1 k.p.w.

Zgodnie z treścią art. 38 § 1 k.p.w. do czynności procesowych prowadzonych w postępowaniu w sprawach o wykroczenie stosuje się między innymi odpowiednio art. 126 § 1 k.p.k., który stanowi, że jeżeli niedotrzymanie terminu

zawitego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawitym terminie 7 dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana. Warunkiem uwzględnienia wniosku jest stwierdzenie, że uchybienie nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. Chodzi o przyczyny, których strona nie mogła usunąć, aby dokonać wymaganej przez prawo czynności we właściwym czasie. Oznacza to, że przywrócenie terminu nie nastąpi, gdy niezachowanie terminu było wynikiem niedbalstwa albo lekkomyślności strony.

Postanowienie SN z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. II KK 326/15.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

20

Art. 25 § 1 k.k.

Bezpośredniość zamachu uprawniająca do obrony koniecznej zakłada, że zamach trwa, to znaczy jest kontynuowany po rozpoczęciu go i przez to zagraża dobrom prawnym napadniętego. Bezpośredniości zamachu nie wyklucza przerwanie go, gdy nie ulega wątpliwości, że atak zostanie ponowiony natychmiast lub w najbliższej chwili. Warunkiem przyjęcia obrony koniecznej jest działanie w zamiarze odparcia zamachu, co zakłada świadomość zaistnienia bezpośredniego i bezprawnego zamachu oraz wolę obrony zaatakowanego dobra. Obrona konieczna jest dopuszczalna jedynie wobec konkretnych aktów znęcania się, gdyż tylko one stanowią bezpośredni zamach. Prawa do czynnej obrony koniecznej nie można rozciągnąć na okresy przerw między poszczególnymi zamachami, choćby w tym czasie istniał stan potencjalnego zagrożenia, nawet utrwalany groźbą ponowienia ataków przemocy. Dopóki niebezpieczeństwo nie ma charakteru bezpośredniego i bezprawnego obrona konieczna nie przysługuje.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 21 lipca 2015 r., sygn. II AKa 124/15.

21

Art. 69 § 1 k.k.

Pozytywna prognoza kryminologiczno-społeczna, jak każda inna prognoza, zawiera element ryzyka związanego z możliwością jej niespełnienia. Jest oczywiste, że nikt nie jest w stanie udzielić pełnej gwarancji trafności prognozy. Rzecz w tym, by ryzyko związane z niespełnieniem się prognozy było ograniczone do akceptowalnego stopnia, to znaczy takiego, który resocjalizacji nie pozbawia sensu, a zmniejsza zagrożenie do dających się przewidzieć, rozsądnych granic.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2015 r., sygn. II AKz w 799/15.

22

Art. 77 § 1 k.k.

Wprawdzie skazany nie był karany dyscyplinarnie i nie sprawia problemów wychowawczych, jednakże nie włączył się w proces resocjalizacji, a bez tego nie można powziąć przekonania, że na wolności będzie przestrzegał porządku prawnego i nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem, zaś wobec popełnionego przestępstwa jest bezkrytyczny. Nie ma zatem racji, twierdząc, że okres osadzenia spowodował w nim trwałe, pozytywne zmiany.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 19 października 2015 r., sygn. II AKz w 1007/15.

23

Art. 197 § 1 k.k.

Podanie alkoholu innej osobie przed odbyciem z nią stosunku seksualnego może być uznane za podstęp z art. 197 § 1 k.k. tylko wtedy, gdy osoba ta nie zna jego działania, a jego spożycie powoduje brak możliwości wyrażenia swej woli w przedmiocie kontaktu seksualnego z uwagi na wyłączenie aparatu decyzyjnego albo brak możliwości powzięcia oporu z uwagi na wyłączenie aparatu ruchowego. Nie może być traktowane jako podstęp podanie alkoholu w celu osłabienia hamulców moralnych osoby świadomie go przyjmującej, która ostatecznie wyraża zgodę na podjęcie czynności seksualnej, choćby takiej zgody nie wyraziła, gdyby nie przyjęcie tych środków.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 8 września 2015 r., sygn. II AKa 145/15.

24

Art. 286 § 1 k.k.

Nie każda nierzetelna realizacja umowy cywilnoprawnej może stanowić przestępstwo oszustwa. Zamiaru niewykonania zobowiązania nie można domniemywać w oparciu o sam fakt niewykonania zobowiązania. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sądów podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przystępstwo oszustwa może być popełnione tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, obejmującym cel i sposób działania sprawcy.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 września 2015 r., sygn. II AKa 188/15.

Prawo karne wykonawcze

25

Art. 13 k.k.w.

W praktyce utrwalił się pogląd, że postanowienia z art. 13 k.k.w. mają wyjaśniać wątpliwości wynikłe z nieprecyzyjnych albo zbyt ogólnych sformułowań zawartych w orzeczeniu lub sytuacji związanych ze zdarzeniami, które nastąpiły po jego wydaniu. W badanej sprawie to nie zachodzi, bo rozstrzygnięcie w wyroku jest jasne i precyzyjne. Sąd wskazał dokładnie podmiot, na rzecz którego ma być wykonany obowiązek naprawienia szkody, podając jego nazwę i status, zaś nadając klauzulę wykonalności orzeczeniu cywilnemu tych samych stron, wskazał też podmiot, na który przeszło uprawnienie. Skoro skazany nie wykonał tego przez ponad dwa lata, choć powinien to zrobić „natychmiast” (z wyroku), a towarzyszą temu rozmaite inne działania blokujące ten obowiązek, to niewątpliwie jest, że skazany działa instrumentalnie, dążąc do uzyskania zwolnienia z tego obowiązku.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 7 września 2015 r., sygn. II AKz 324/15.

26

Art. 15 § 1 k.k.w.

Nie można było udzielić zezwolenia na odbywanie w SDE kary zastępczej wymierzonej za wykroczenie skarbowe, co wynika to z treści art. 7 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Zachodzi „inna przyczyna wyłączająca postępowanie” z art. 15 § 1 k.k.w. Dlatego uchylono zaskarżone postanowienie w zakresie orzeczenia o nieuwzględnieniu wniosku o udzielenie zezwolenia na odbywanie w systemie dozoru elektronicznego wszystkich zastępczych kar pozbawienia wolności i umorzono w tej części postępowanie.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 22 września 2015 r., sygn. II AKz 830/15.

27

Art. 153 k.k.w.

Przez celowy charakter przerwy, czy raczej przez celowe udzielenie przerwy, na gruncie prezentowanej od lat przez Sąd Apelacyjny w Krakowie linii orzeczniczej należy rozumieć udzielenie przerwy opartej o ustalenie, że skazany daje gwarancje wykorzystania jej zgodnie z jej przeznaczeniem, zgodnie z celem dla jakiego przerwa zostaje udzielona.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 14 września 2015 r., sygn. II AKz 844/15.

28

Art. 159 § 1 k.k.w.

Nakaz, by skazana opuściła Polskę, sąd penitencjarny powinien oprzeć także na analizie skutków tego w aspekcie humanitarnym, w tym rozłąki z rodziną oraz powrocie na teren objęty konfliktem zbrojnym.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2015 r. sygn. II AKzW 759/15.

Prawo karne procesowe

29

Art. 119 § 1 k.p.k.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. I KZP 29/06 (OSNKW 2007, nr 1, poz. 1), że środek odwoławczy może być wniesiony za pomocą telefaksu. Skuteczność tej formy pisma procesowego warunkuje uzupełnienie wymogu formalnego, polegającego na złożeniu na nim własnoręcznego podpisu autora. Chodzi o własnoręczny, oryginalny podpis składającego pismo, zatem żadna kopia podpisu widniejącego na środku odwoławczym nie spełnia wymogu określonego w art. 119 § 1 pkt 4 k.p.k. Uzupełnienie go może nastąpić nie tylko przez własnoręczne podpisanie egzemplarza pisma, które już wpłynęło, ale i przez przedłożenie innego egzemplarza tegoż pisma zawierającego podpis (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2004 r., sygn. V CZ 111/04, niepubl.).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 października 2015 r., sygn. II AKzW 980/15.

30

Art. 126 § 1 k.p.k.

Artykuł 126 § 1 k.p.k., na podstawie którego pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie, stanowi o możliwości przywrócenia takiego tylko terminu, który ustawa uznaje za termin zawity. Zgodnie z art. 122 § 2 k.p.k. zawite są wyłącznie terminy do wnoszenia środków zaskarżenia oraz inne, które ustawa za takie uznaje. Artykuł 555 k.p.k., zarówno w poprzednio obowiązującym brzmieniu, jak i w brzmieniu nadanym mu ustawą nowelizującą, kwalifikuje termin do wystąpienia z określonymi w tym przepisie roszczeniami odszkodowawczymi jako termin przedawnienia, a terminy przedawnienia nie podlegają przywróceniu.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 27 sierpnia 2015 r., sygn. II AKa 131/15.

31

Art. 180 § 2 k.p.k.

Doniosłość społeczna zawodu adwokata oraz szczególny charakter art. 180 § 2 k.p.k., który wprowadza wyjątek od zasady dochowania przez adwokata tajemnicy zawodowej, powoduje, że przepis ten za każdym razem powinien być stosowany przez sąd w sposób nad wyraz rozważny i przemyślany, a wskazane w nim przesłanki zwolnienia z obowiązku zachowania tej tajemnicy muszą być interpretowane ściśle i nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej. Odmienne, jedynie formalne stosowanie powołanego przepisu, prowadziłoby do tego, że nałożony w art. 6 ust. 1 prawa o adwokaturze obowiązek zachowania przez adwokata tajemnicy zawodowej miałby charakter pozorny, a wykonywanie przez adwokata jego ustawowych obowiązków byłoby mocno utrudnione, skoro ich właściwa realizacja zakłada występowanie po stronie klienta nie tylko zaufania co do ścisłego przestrzegania przez adwokata zasad etyki zawodowej, ale i przekonania, że zachowa on w tajemnicy wszystkie przekazane mu informacje, nierzadko mające charakter niezwykle poufny i istotny życiowo.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 12 października 2015 r., sygn. II AKz 348/15.

32

Art. 263 § 2 k.p.k.

Uzasadnienie wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania koniecznością wykonania czynności, których terminu realizacji nie da się ująć w określonych ramach czasowych, może doprowadzić do trudnej do zaakceptowania sytuacji, w której areszt tymczasowy stosowany wobec podejrzanych, w obliczu spełnienia kodeksowych przesłanek jego stosowania, będzie trwał, a śledztwo, w którym ten areszt jest stosowany, nie będzie mogło być ukończone z uwagi na złożoność przedmiotowo-podmiotową.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 22 lipca 2015 r., sygn. II AKz 430/15.

33

Art. 291 § 1 k.p.k.

Żądanie zmiany postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym jest uzależnione od ujawnienia się nowych okoliczności, nie można więc interpretować go jako prawa do zgłaszania tego żądania w każdym czasie. Sama uciążliwość zabezpieczenia nie wystarcza, by je zmienić. Skoro zaś oskarżony nie wskazał żadnych okoliczności, które winny skutkować uchyleniem zabezpieczenia majątkowego, jego wniosek podlega oddaleniu.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 23 października 2015 r., sygn. II AKz 269/15.

34

Art. 438 pkt 3 k.p.k.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być skuteczny jedynie wtedy, gdy w odwołaniu wskazano, jakie zasady doświadczenia życiowego bądź logicznego rozumowania naruszył sąd orzekający. Przedstawienie własnej wersji ustaleń i cały wywód na tym oparty nie może być uznane za błąd w ustaleniach faktycznych. Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, co Sąd Apelacyjny stale powtarza, nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, na forsowaniu własnego poglądu strony. Stawiając tego rodzaju zarzut, należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 16 lipca 2015 r., sygn. II AKa 121/15.

Art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.

35

Postępowanie karne podlega wznowieniu w oparciu o art. 540 § 1 k.p.k. nie w razie ujawnienia się po wydaniu wyroku jakichkolwiek nowych faktów lub dowodów nieznanymi przedtem sądowi, czy też zgłoszenia jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale jedynie wtedy, gdy nowe fakty lub dowody wiarygodnie podważają prawdziwość dokonanych, istotnych ustaleń faktycznych, to jest, gdy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od poprzedniego. Samo zgłoszenie nowych faktów i dowodów nie oznacza, że sąd rozpoznający wniosek zobligowany jest do wznowienia postępowania. Owe nowe fakty i dowody podlegają ocenie tego sądu, dokonywanej w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w przedmiotowej sprawie w toku jej rozpoznawania przez sądy pierwszej i drugiej instancji.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 6 października 2015 r., sygn. II AKo 99/15.

36

Nie jest nowym dowodem w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. nowo sporządzona prywatna opinia osoby mającej uchodzić za biegłego, oparta na tym samym materiale dowodowym, co opinie wydane w toku postępowania przez biegłych sądowych, a zawierająca jedynie odmienną ocenę znanych poprzednio okoliczności. Opinia taka mogłaby uzasadniać wznowienie postępowania, gdyby opierała się na nowych, nieznanymi poprzednio biegłym metodach badawczych albo na nowych faktach i okolicznościach.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 października 2015 r., sygn. II AKo 86/15.

Art. 552 § 4 k.p.k.

37

W orzecznictwie Sądu Apelacyjnego od dawna ugruntowane jest, że gwarantowane ustawą zasadniczą (art. 41 ust. 5 Konstytucji RP) prawo do odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie nie zwalnia z obowiązku respektowania przewidzianych regulacji normatywnych zasad i sposobu realizacji tego prawa, poczynając od terminowego zgłoszenia takiego żądania aż po dowodzenie okoliczności mających wskazywać na jego zasadność. Dochodząc takich roszczeń, uprawniony nie może poprzestać na twierdzeniu, że odszkodowanie mu się należy i ma je otrzymać, jakby rzeczą sądu było znaleźć sposób, żeby to jego żądanie spełnić.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 września 2015 r., sygn. II AKa 190/15.

38

Tymczasowe aresztowanie zastosowane bezprawnie w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k., które trwało nakładczo w toku odbywanej przez wnioskodawcę kary pozbawienia wolności, w świetle przepisów kodeksu karnego wykonawczego niewątpliwie zwiększało rygor odbywanej kary, co może w konkretnym wypadku uzasadniać krzywdę wynikającą chociażby z braku możliwości korzystania ze środków łączności przewodowej i bezprzewodowej, w tym aparatów telefonicznych bądź za pośrednictwem komputera, ograniczających znacząco kontakt z najbliższą rodziną, głównie z dziećmi, z którymi skazany jest emocjonalnie związany, co może w jego poczuciu destabilizować więzi z nimi oraz mieć ograniczający wpływ na współdecydowanie o ich losach i kształtowaniu przyszłości, a więc pośrednio realizowanie władzy rodzicielskiej, której nie jest pozbawiony. Niewątpliwie stan taki zwiększa poczucie krzywdy, co wymaga finansowego zrekompensowania na poziomie odpowiednim w formie zadośćuczynienia. Okoliczności te winny jednak być oceniane indywidualnie, z punktu widzenia naruszenia praw konkretnego osadzonego oraz jego potrzeb w celu ustalenia poziomu krzywdy bądź jej braku oraz wysokości jej kompensaty finansowej, o ile ta nie została naprawiona w inny sposób.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 maja 2015 r., sygn. II AKa 120/15.

39

Art. 555 k.p.k.

Zgłaszający zarzut przedawnienia roszczenia (art. 555 k.p.k.) nie ma obowiązku wykazywać, że zarzut ten jest zgodny z zasadami współżycia społecznego, bo jeśli roszczenie jest rzeczywiście spóźnione, to zgłoszenie takiego zarzutu jest niczym innym jak korzystaniem z przysługującego prawa, a dopiero oponowanie mu, a więc wzajemne zarzucanie, że korzystanie z niego stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.), wymaga wykazania, jakie to konkretnie zasady współżycia społecznego zostały przez to naruszone. Obciąża to wnioskodawcę,

gdy zarzutowi oponuje, a nie zgłaszającego ten zarzut prokuratora czy sąd. Wynika to ogólnej zasady ciężaru dowodowego. Skarb Państwa nie może ponosić odpowiedzialności za zaniechanie poinformowania wnioskodawcy przez jego obrońcę o możliwości dochodzenia przezeń roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 września 2015 r., sygn. II AKa 190/15.

40

Art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdzie § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), który stanowi, iż koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują – oprócz opłaty adwokackiej – także niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata, do których bez wątplenia należy zaliczyć koszty dojazdu do siedziby sądu znajdującej się poza siedzibą bądź miejscem zamieszkania adwokata w celu uczestnictwa w rozprawach. Skoro przewidziano możliwość zwrotu przez Skarb Państwa wydatków związanych z dojazdem do siedziby sądu obrońcy lub pełnomocnika wyznaczonych z urzędu, to oczywistym jest, że takie samo prawo przysługuje stronie, która ustanowiła adwokata (obrońcę lub pełnomocnika) i poniosła koszty z tytułu dojazdu tego adwokata do sądu. Wysokość stawek maksymalnych, według których oblicza się należną kwotę z tytułu kosztów podróży określają przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r., Nr 27, poz. 271), wydanym na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy o transporcie drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1414). Stosownie do § 2 pkt 1 lit. b tegoż rozporządzenia stawka maksymalna za 1 km pojazdu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ nie może być wyższa niż 0,8358 zł.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 20 maja 2015 r., sygn. II AKa 93/15.

41

Art. 618a § 1 k.p.k.

Wysokość kosztów przysługujących pracownikowi, o których mowa w § 2 art. 618a k.p.k., aktualnie określają przepisy rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. z 2013 r., poz. 167), wskazując, iż pracownikowi przysługuje zwrot kosztów przejazdu

w wysokości stanowiącej iloczyn przejechanych kilometrów przez stawkę za jeden kilometr przebiegu, ustaloną przez pracodawcę, która nie może być wyższa niż określona w przepisach wydanych na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1414). Wysokość stawki maksymalnej określona została z kolei w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z 2002 r., Nr 27, poz. 271), wydanym na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy o transporcie drogowym. Stosownie do § 2 pkt 1 lit. b tegoż rozporządzenia, stawka maksymalna za 1 kilometr przebiegu pojazdu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ wynosi 0,8358 zł. Analizując przepisy obowiązujące w zakresie zwrotu biegłym kosztów podróży, stwierdzić należy, iż żaden przepis nie przewiduje upoważnienia dla Prezesa Sądu do samodzielnego określania wysokości stawek im przysługujących. Wprawdzie te wspomniane regulacje prawne nie dotyczą wprost biegłych i kosztów przejazdu, które ponoszą oni, wykonując czynności zlecone im przez Sąd, niemniej jednak mają do nich zastosowanie, skoro brak jest przepisów wykonawczych, które bezpośrednio – w odniesieniu do tych podmiotów – inaczej regulowałyby należne im, za te przyjazdy, stawki. Tym bardziej w sytuacji bezspornie służbowego charakteru tych wyjazdów oraz zasadnego postulatu opłacania przez Skarb Państwa wyznaczonemu przez Sąd biegłemu należnych mu kosztów dojazdu.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. II AKz 395/15.

42

Art. 636 § 2 k.p.k.

Nawiązując do potrzeby zwrotu wnioskodawcy kosztów pełnomocnictwa z tytułu udzielonej pomocy prawnej z wyboru przez jednego adwokata, opartej na przepisie art. 554 § 2 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 2 k.p.k., w sytuacji chociażby częściowego uwzględnienia roszczenia, brak jest podstaw do zasądzenia żądania w tym zakresie w sytuacji, gdy pełnomocnik, kontestując wyrok sądu I instancji, wywiedzie w apelacji, inicjując postępowanie odwoławcze, zarzuty i wnioski niedające racjonalnych podstaw do ich uwzględnienia i wzruszenia tym samym zaskarżonego wyroku, zgodnie z intencją reprezentowanej strony, a zatem, mówiąc innymi słowy, przegra on sprawę na tym etapie postępowania, a co za tym idzie, do zwrotu wnioskodawcy z tego tytułu kosztów pomocy prawnej udzielonej z wyboru przez adwokata za II instancję. Skoro bowiem wniesiony przez pełnomocnika środek odwoławczy nie zostanie uwzględniony, to stosując odpowiednio przepis art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k., zasady słuszności sprzeciwiają się zwrotowi na rzecz wnioskodawcy

od Skarbu Państwa kosztów pełnomocnictwa z wyboru za udzieloną pomoc prawną na etapie postępowania odwoławczego.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 21 maja 2015 r., sygn. II AKa 120/15.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia

43

Art. 51 § 3 k.p.w.

Zażalenie na postanowienie odmawiające uchylenia kary porządkowej w sprawie o wykroczenie przysługuje tylko ukaranemu (art. 51 § 3 k.p.w.). Obwiniony, choć jest stroną postępowania, nie był uprawniony do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie uchylenia nałożonej na świadka kary porządkowej nawet jako pełnomocnik świadka. Pełnomocnika ustanowić może pokrzywdzony i oskarżyciel posiłkowy (art. 30 § 1 k.p.w.). W postępowaniu o wykroczenia nie stosuje się art. 87 § 2 k.p.k. o ustanowieniu pełnomocnika przez osobę niebędącą stroną, gdy wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu, bo nie przewiduje tego ani art. 30 § 2 k.p.w., ani art. 95 k.c., skoro czynności prawnej przez przedstawiciela można dokonać „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych”. Mniejsza już, że pełnomocnikiem musiałby być adwokat lub radca prawny, zaś oskarżony nie ma tego przymiotu. Nie jest zasadny zarzut, że sędzia wydający zaskarżone zarządzenie nie był upoważniony do jego wydania. Zgodnie z § 19 ust. 1 i 2 regulaminu urzędowania sądów powszechnych, w ramach wydziałów mogą być tworzone sekcje wydziału, kierownik sekcji jest „upoważnionym sędzią” z art. 32 § 3 k.p.w., uprawnionym do wydawania zarządzeń w ramach postępowania.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 sierpnia 2015 r., sygn. II AKz 314/15.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

44

Art. 110 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 124, poz. 1361 ze zm.) w zw. z art. 26 ust. 3, ust. 3a pkt 2 i ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.)

Decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca wysokość należności z tytułu składek może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka tylko wtedy, gdy została doręczona obojgu małżonkom.

Z uzasadnienia:

Kwestia podstawy wpisu hipoteki przymusowej zabezpieczającej należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek i należności podatkowych budziła kontrowersje w orzecznictwie. Źródłem wątpliwości była interpretacja art. 26 ust. 3, ust. 3a pkt 2 i ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm. – dalej: „u.s.u.s.”) oraz art. 34 § 1 i 3 pkt 2 oraz art. 35 § 2 pkt 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 749 ze zm. – dalej: „ord. pod.”) (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2004 r., sygn. III CZP 109/03, Biul. SN 2004, nr 2, s. 4 i z dnia 24 lutego 2004 r., sygn. III CZP 121/03, Biul. SN 2004, nr 2, s. 6). Rozstrzygając powstałe w orzecznictwie rozbieżności, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, orzekł, że doręczona dłużnikowi decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalająca wysokość należności z tytułu składek, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki przymusowej na nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności łącznej dłużnika i jego małżonka. Zdaniem Sądu Najwyższego, budzące wątpliwości interpretacyjne przepisy prawa zawierają analogiczne unormowania dotyczące hipoteki przymusowej ustanawianej na podstawie doręczonej nieostatecznej decyzji określającej wysokość składek i należności podatkowych oraz wyrażają zasadę odpowiedzialności majątkiem wspólnym małżonków za te należności, mimo że dłużnikiem jest tylko jeden z nich. Reguła tej odpowiedzialności – mająca zastosowanie w prawie ubezpieczeń społecznych

na podstawie art. 31 u.s.u.s. – wynika z art. 29 § 1 ord. pod., który stanowi, że w wypadku osób pozostających w związku małżeńskim, odpowiedzialność podatnika obejmuje majątek osobisty podatnika oraz majątek wspólny podatnika i jego małżonka. Przytoczone unormowania są – według omawianej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – przykładem przepisów szczególnych, przewidujących nieostateczną decyzję administracyjną jako podstawę wpisu hipoteki przymusowej, o której mowa w art. 110 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (tekst jedn. Dz. U. z 2001 r., Nr 124, poz. 1361 ze zm. – dalej: „u.k.w.h.”). Taka hipoteka jest hipoteką kaucyjną (art. 111 u.k.w.h.), stanowiącą środek zabezpieczenia interesów fiskalnych Państwa i jednostek samorządu terytorialnego oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przed działaniami dłużnika zmierzającymi do uniemożliwienia uprawnionemu przymusowego zaspokojenia się z nieruchomości. Egzekucja z obciążonej nieruchomości wymaga tytułu wykonawczego (art. 26 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 110, poz. 968 ze zm. – dalej: „u.p.e.a”), a w wypadku nieruchomości stanowiącej majątek wspólny dłużnika i jego małżonka – tytułu wystawionego na oboje małżonków (art. 27c u.p.e.a.). Dopiero hipoteka przymusowa zwykła, powstała na skutek przekształcenia hipoteki kaucyjnej (art. 108 u.k.w.h.), stanowiła podstawę realizacji wierzytelności w stosunku do każdego z właścicieli nieruchomości.

Prawo ubezpieczeń społecznych i prawo podatkowe przewidywały – obok hipoteki przymusowej kaucyjnej – hipotekę przymusową zwykłą, ustanawianą na podstawie tytułu wykonawczego (art. 35 § 2 ord. pod. i art. 109 ust. 1 u.k.w.h.), wydanego zarówno w postępowaniu sądowym, jak i administracyjnym. Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, aprobując stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2003 r., sygn. III CZP 68/03 (OSNC 2004, nr 12, poz. 191), że ustanowienie hipoteki przymusowej zabezpieczającej należności podatkowe na nieruchomości stanowiącej majątek wspólny zobowiązanego i jego małżonka na podstawie administracyjnego tytułu wykonawczego wymaga wystawienia go na oboje małżonków, przyjął, że ma ono – ze względu na podobieństwo uregulowań – zastosowanie także do tytułu stanowiącego podstawę wpisu hipoteki przymusowej zabezpieczającej należności składkowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Stanowiące przedmiot wykładni przepisy prawa ubezpieczeniowego i prawa podatkowego, traktujące doręczoną decyzję jako podstawę wpisu hipoteki przymusowej kaucyjnej, nie udzielają wprost odpowiedzi na pytanie, komu decyzja powinna być doręczona: czy tylko zobowiązanemu (dłużnikowi), czy także jego małżonkowi. Rozważając tę kwestię odnośnie do decyzji stanowiącej podstawę wpisu hipoteki kaucyjnej zabezpieczającej należność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek, Sąd Najwyższy uznał – z powołaniem się na mające zastosowanie na podstawie

art. 131 u.s.u.s. przepisy art. 28 i art. 40 k.p.a., stanowiące, że decyzję doręcza się stronom, a stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie – iż nie ma podstaw do uznania małżonka dłużnika za stronę postępowania, w którym została wydana decyzja stanowiąca podstawę wpisu hipoteki i doręczenia mu tej decyzji. Według omawianej uchwały składu siedmiu sędziów, małżonek płatnika składek, pozostający z dłużnikiem w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, obejmującej nieruchomości podlegającą obciążeniu hipoteką przymusową, nie mieści się w rozumieniu przytoczonych przepisów w pojęciu strony, ponieważ ani wydanie decyzji ustalającej wysokość należności z tytułu składek, ani ustanowienie hipoteki przymusowej kaucyjnej na podstawie tej decyzji nie narusza jego praw i nie wywołuje żadnych zmian w jego sferze prawnej. Zagrożenie dla małżonka dłużnika w postaci ewentualnego uszczuplenia jego prawa własności wynika z zasady odpowiedzialności rzeczowej za dług współmałżonka, a nie z ustanowienia hipoteki przymusowej kaucyjnej. Powstaje ono zatem dopiero na skutek wystawienia tytułu wykonawczego, a nie wydania niebędącej tytułem wykonawczym decyzji. Zainteresowanie małżonka dłużnika dotyczące długu zobowiązanego, podobnie jak ewentualne niekorzystne postrzeganie małżonka dłużnika w obrocie gospodarczym spowodowane ustanowieniem hipoteki, dotyka faktycznego, a nie prawnego interesu małżonka dłużnika.

Z chwilą wejścia w życie z dniem 20 lutego 2012 r. ustawy nowelizującej nastąpiła gruntowna, pierwsza od czasów dokonanej w 1946 r. unifikacji prawa rzeczowego, reforma przepisów o hipotece. Jej celem było uczynienie hipoteki elastyczniejszym i efektywniejszym sposobem zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych, lepiej dostosowanym do zmienionych warunków gospodarczych. Najistotniejsza zmiana polega na zniesieniu podziału na hipotekę zwykłą i kaucyjną i wprowadzeniu jednej hipoteki, opartej na konstrukcji dotychczasowej hipoteki kaucyjnej. Obecnie wierzytelności stwierdzone tytułem wykonawczym i wierzytelności określone nieostateczną decyzją administracyjną – inaczej niż w okresie przed wejściem w życie ustawy nowelizującej – podlegają zabezpieczeniu jednolitą konstrukcyjnie hipoteką przymusową.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. III CSK 69/12, nie tylko odstąpił od ugruntowanej linii orzeczniczej, ukształtowanej uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, ale wyraził pogląd, że podstawę wpisu hipoteki przymusowej, ustanawianej na nieruchomości stanowiącej współwłasność łączną dłużnika i jego małżonka w celu zabezpieczenia należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek, ustalonych doręczoną dłużnikowi nieostateczną decyzją, może stanowić tylko administracyjny tytuł wykonawczy wystawiony na podstawie art. 27c u.p.e.a.

Powołując się na utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że do wpisu hipoteki przymusowej zwykłej na nieruchomości stanowiącej współ-

ność majątkową małżeńską niezbędny jest tytuł wykonawczy wystawiony na dłużnika i jego małżonka (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 2002 r., sygn. III CZP 49/02, OSNC 2003, nr 9, poz. 115; z dnia 8 października 2003 r., sygn. III CZP 68/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 191 i z dnia 18 marca 2005 r., sygn. III CZP 3/05, OSNC 2006, nr 2, poz. 27 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., sygn. V CK 547/04, niepubl. i z dnia 27 maja 2010 r., sygn. III CZP 27/10, OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 7), Sąd Najwyższy uznał, że po zniesieniu dotychczasowego podziału hipoteki na zwykłą i kaucyjną nie można ustanowić hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej współwłasność łączną dłużnika i jego małżonka na podstawie nieostatecznej decyzji doręczonej dłużnikowi.

W postanowieniu z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. III CSK 69/12, Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w orzecznictwie pogląd, że hipoteka przymusowa pełni rolę szczególnego środka egzekucyjnego w szerokim znaczeniu, zmierza bowiem do ułatwienia przyszłego postępowania egzekucyjnego. Postępowanie o jej ustanowienie powinno być traktowane jak postępowanie egzekucyjne, mimo że jest prowadzone na podstawie przepisów regulujących postępowanie wieczystoksięgowe i nie jest sposobem egzekucji, a jego skutkiem nie jest wyegzekwowanie roszczenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1953 r., sygn. II C 2520/52, OSN 1954, nr 2, poz. 34; postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 czerwca 1997 r., sygn. III CKN 72/97, Prawo Gospodarcze 1997, nr 10, s. 12; z dnia 8 października 2003 r., sygn. III CZP 68/03 i z dnia 27 maja 2010 r., sygn. III CZP 27/10 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., sygn. III CZP 3/05). Skoro ustanowienie hipoteki przymusowej ma na celu ułatwienie przyszłego postępowania egzekucyjnego, to – zdaniem Sądu Najwyższego – skutek ten może być osiągnięty tylko wtedy, gdy wierzyciel dysponuje tytułem prawnym wymaganym do wszczęcia egzekucji, co przemawia za przyjęciem, że podstawę wpisu hipoteki przymusowej powinien stanowić taki sam tytuł, jaki uprawnia do prowadzenia egzekucji. Wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, pogląd, że doręczona dłużnikowi decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalająca wysokość należności z tytułu składek, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki przymusowej na nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności łącznej dłużnika i jego małżonka, dotyczył wyłącznie hipoteki przymusowej kaucyjnej (art. 111 u.k.w.h.). Na skutek zniesienia podziału hipoteki przymusowej na kaucyjną i zwykłą stanowisko to zdezaktualizowało się; skoro charakter prawny wiarytelności zabezpieczonej hipoteką przymusową nie ma w zmienionym stanie prawnym odzwierciedlenia w rodzaju hipoteki, to nie ma podstaw do uznania, że nieostateczna decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych doręczona dłużnikowi może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej nieruchomości stanowiącej współwłasność łączną dłużnika i jego małżonka.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. III CSK 69/12, podkreślił, że wykładnia przepisów regulujących hipotekę przymusową wymaga ścisłej interpretacji, ponieważ ustanowienie będącej ograniczonym prawem rzeczowym hipoteki (art. 244 k.c.) ma bezpośredni wpływ na przysługujące małżonkowi dłużnika prawo własności obciążonej nieruchomości. Prawo własności podlega ochronie przewidzianej nie tylko w ustawach, ale również w Konstytucji RP (art. 21 i 64) oraz w normach konwencyjnych (art. 1 Protokołu nr 1, sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r., do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2, ratyfikowanej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dnia 15 grudnia 1992 r.; Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.), co wymaga zapewnienia małżonkowi dłużnika ochrony jego interesów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., sygn. III CZP 3/05 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2010 r., sygn. III CZP 27/10). Małżonek dłużnika nie powinien znajdować się w gorszej sytuacji prawnej w zakresie ochrony swoich praw niż zobowiązany (dłużnik), zwłaszcza że możliwość obrony w postępowaniu wieczystoksięgowym – ze względu na zakres kognicji sądu (art. 626⁸ § 2 k.p.c.) – jest ograniczona i formalna.

Problem aktualności uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, był także przedmiotem rozważań w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. I CSK 433/12. Aprobując stanowisko zajęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 69/12, i zawarte w jego uzasadnieniu argumenty, Sąd Najwyższy stwierdził, że w obecnym stanie prawnym hipoteka przymusowa może być wpisana na podstawie dokumentu, który jest wystawiony przeciwko wszystkim osobom wpisanym w księdze wieczystej jako właściciele nieruchomości. Odnosi się to do każdego dokumentu, a zatem nie tylko do tytułu wykonawczego, ale także do nieostatecznej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych określającej wysokość zobowiązania dłużnika z tytułu składek. Zdaniem Sądu Najwyższego, za wyrażonym poglądem przemawia także podnoszona w piśmiennictwie konieczność zachowania w postępowaniu wieczystoksięgowym tożsamości podmiotowej podstawy wpisu obciążenia hipotecznego (dział IV księgi wieczystej) z wpisem w dziale II księgi wieczystej obejmującym wpisy dotyczące własności i użytkowania wieczystego. Dodatkowym wsparciem tego stanowiska są dokonane po podjęciu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, zmiany ustawowe dotyczące instytucji majątku wspólnego. Wynika z nich, że tylko w przypadkach wyraźnie wskazanych w ustawie dopuszcza się podjęcie czynności związanych zarówno z wykonaniem zabezpieczenia, jak i z egzekucją z mienia wchodzącego w skład majątku wspólnego na podstawie postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wydanego przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim lub na

podstawie tytułu egzekucyjnego wystawionego przeciwko tylko jednej osobie pozostającej w związku małżeńskim. Przykładem tych regulacji są art. 743¹ i art. 923¹, dodane do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1804). Ze względu na wyjątkowy charakter tych rozwiązań ustawa jednocześnie przyznała małżonkowi obowiązanego (małżonkowi dłużnika) szczególny środek obrony w związku z wykonaniem zabezpieczenia (zajęciem) w postaci sprzeciwu (art. 743¹ § 3 i § 4 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 233, poz. 1381, i art. 923¹ § 2 k.p.c.).

Aprobując postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2013 r., sygn. II CSK 69/12 i z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. I CSK 433/12, oraz uzasadniające je argumenty, Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 24 października 2013 r., sygn. IV CSK 7/13 (niepubl.), stwierdził, że w obecnym stanie prawnym hipoteka przymusowa może zostać wpisana na podstawie dokumentu, który wystawiony jest przeciwko wszystkim osobom wpisanym w księdze wieczystej jako właściciele nieruchomości. Odnosi się to do każdego dokumentu, a zatem nie tylko do tytułu wykonawczego, ale także do nieostatecznej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych określającej wysokość zobowiązania dłużnika z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne.

W postanowieniu z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. V CSK 547/12 (niepubl.), Sąd Najwyższy również stwierdził, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, zdezaktualizowała się na skutek zmiany stanu prawnego i wyraził pogląd, iż ustanowienie na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych hipoteki przymusowej na nieruchomości będącej przedmiotem wspólności majątkowej małżeńskiej, stosownie do art. 26 ust. 3a pkt 2 u.s.u.s. i art. 110 u.k.w.h., może nastąpić na podstawie nieostatecznej decyzji, ustalającej istnienie należności z tytułu składek i jej wysokość, wydanej w stosunku do dłużnika i jego małżonka. Podzielając argumenty przedstawione w postanowieniach Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. III CSK 69/12 i z dnia 7 kwietnia 2013 r., sygn. I CSK 433/12, dodał, że małżonek dłużnika – ze względu na potrzebę ochrony jego interesu – powinien być stroną prowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych postępowania w celu wydania decyzji ustalającej wysokość należności z tytułu składek. Podstawę prawną przyznania mu takiego statusu stanowią mające zgodnie z art. 123 u.s.u.s. zastosowanie do tego postępowania przepisy art. 28 i 40 k.p.a.

Rozwiązania kwestii, budzącej kontrowersje także po dokonanej ustawą nowelizującą zmianie stanu prawnego, czy doręczona dłużnikowi nieostateczna decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalająca wysokość składek, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki przymusowej na nieru-

chomości wchodzącej w skład majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka, należy poszukiwać przede wszystkim w treści art. 26 ust. 3 i ust. 3a pkt 2 u.s.u.s. Przepis art. 26 ust. 3 u.s.u.s. stanowi jednoznacznie, że podstawą wpisu hipoteki przymusowej jest tylko doręczona decyzja; nie przewiduje on ustanowienia hipoteki przymusowej na podstawie niedoręczonej decyzji. Wynika z niego również, że wprost dotyczy tylko wpisania hipoteki przymusowej na nieruchomościach dłużnika. Ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości należącej do majątku wspólnego małżonków przewiduje natomiast art. 26 ust. 3a pkt 2 u.s.u.s., jednakże nie wskazuje wprost – w przeciwieństwie do art. 26 ust. 3 u.s.u.s. – podstawy wpisu tej hipoteki. Nie można jednak pomijać zawartego w końcowej części zdania pierwszego art. 26 ust. 3 u.s.u.s. odesłania włączającego ustępy art. 26 ust. 3a i 3b do treści ustępu 3 tego artykułu, gdyż to pozwala przyjąć, że hipotekę przymusową na wymienionych w art. 26 ust. 3a i 3b nieruchomościach i prawach majątkowych można ustanowić na podstawie doręczonej decyzji.

Przepis art. 26 ust. 3 u.s.u.s., wskazując podstawę wpisu hipoteki w postaci decyzji, nie określa podmiotu, któremu należy doręczyć decyzję. Nie wskazuje on jednak nie tylko małżonka dłużnika, lecz także dłużnika; wymaga jedynie, aby podstawą wpisania hipoteki przymusowej była decyzja doręczona. W postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w zakresie doręczeń mają zastosowanie – na podstawie odesłania przewidzianego w art. 123 u.s.u.s. – przepisy art. 28 i 40 k.p.a., ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych bowiem nie zawiera własnej regulacji i nie odsyła – co wynika z art. 31 u.s.u.s. – do stosowania art. 133 i 145 ord. pod. Zgodnie z art. 40 § 1 k.p.a. pisma doręcza się stronie, a według art. 28 k.p.a. stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Małżonek dłużnika mieści się w pojęciu strony w rozumieniu tego przepisu, bowiem już samo ustanowienie hipoteki przymusowej na objętej wspólnością ustawową nieruchomości jest ingerencją w jego sferę praw. Interes prawny małżonka dłużnika w kwestionowaniu doręczonej dłużnikowi decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, stanowiącej podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości objętej wspólnością ustawową w celu zabezpieczenia ustalonej nią wysokości należności z tytułu składek, wynika nie tylko z ustanowienia hipoteki, będącego istotną ingerencją w sferę prawną małżonka dłużnika, ale przede wszystkim z odpowiedzialności za zobowiązanie dłużnika majątkiem wspólnym (art. 29 § 1 ord. pod. w zw. z art. 31 u.s.u.s.). Przewidziane w art. 23 ust. 3 u.s.u.s. wymaganie, aby stanowiąca podstawę wpisu hipoteki przymusowej decyzja była doręczona, obejmuje zatem doręczenie jej także małżonkowi dłużnika, powinien on bowiem – ze względu na przysługujący mu interes prawny – znać treść decyzji i mieć możliwość obrony swych praw. Za taką wykładnią opowiada się również piśmiennictwo. Argumentu wspierającego tę wykładnię dostarcza

art. 477¹ § 1 k.p.c. W literaturze i w orzecznictwie przyjmuje się, że w rozumieniu tego przepisu inną osobą, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jest np. żona współnika spółki cywilnej zobowiązana do uiszczenia z majątku małżonków zaległych świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1995 r., sygn. II UZP 9/95, OSNAPiUS 1995, nr 18, poz. 231).

Na skutek zniesienia podziału hipoteki przymusowej na kaucyjną i zwykłą zdezaktualizowały się zasadnicze argumenty uzasadniające rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego stanowiącego przedmiot uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, odwoływały się one bowiem do przedstawionych w tej uchwale różnicy między hipoteką przymusową kaucyjną a hipoteką przymusową zwykłą.

Konsekwencje zniesienia podziału hipoteki przymusowej na kaucyjną i zwykłą nie uzasadniają jednak poglądu – wbrew postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2013 r., sygn. III CSK 69/12 – że po zmianie stanu prawnego podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości objętej wspólnością ustawową, ustanawianej w celu zabezpieczenia wierzytelności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek, może być jedynie administracyjny tytuł wykonawczy wystawiony przeciwko dłużnikowi i jego małżonkowi. Zniesienie wspomnianego podziału hipoteki – co podniesiono także w piśmiennictwie – nie oznacza uchylecia możliwości ustanowienia hipoteki przymusowej na podstawie art. 26 ust. 3 i ust. 3a pkt 2 u.s.u.s. Dopuszczalność ustanowienia hipoteki na tej podstawie nie zależała przed wejściem w życie ustawy nowelizującej i nie zależy obecnie od charakteru hipoteki.

Uchylony art. 111 u.k.w.h. nie stanowił podstawy ustanowienia jakiegokolwiek hipoteki, lecz określał charakter hipoteki ustanowionej na wskazanych w nim podstawach jej ustanowienia. Stanowił, że hipoteka wpisana na jednej z wymienionych w nim podstaw (np. nieostatecznej decyzji) jest hipoteką kaucyjną. Również obecnie, w myśl art. 26 ust. 3 i ust. 3a pkt 2 u.s.u.s., doręczona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ustalająca wysokość należności z tytułu składek, stanowi podstawę ustanowienia hipoteki przymusowej. Wyklądnią wyłączającą możliwość ustanowienia na tej podstawie prawnej hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej dłużnika i jego małżonka prowadziłaby do pozbawienia znaczenia prawnego art. 26 ust. 3 i ust. 3a pkt 2 u.s.u.s.

Argumentów pozwalających rozstrzygnąć kwestię podstawy ustanowienia hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej majątek wspólny małżonków w celu zabezpieczenia należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek nie można poszukiwać w traktowaniu postępowania o wpis hipoteki jak postępowania egzekucyjnego, a hipoteki przymusowej jako szczególnego rodzaju środka egzekucyjnego w szerokim znaczeniu. W tej kwestii

należy podzielić stanowisko zajęte w wyroku Sąd Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2013 r., sygn. II CSK 17/13 (OSNC 2013, nr 5, poz. 50), w którym wyjaśniono, że obecna hipoteka przymusowa wywodzi się z uregulowanej w ustawie hipotecznej z 1818 r. hipoteki sądowej, którą w judykaturze okresu międzywojennego początkowo kwalifikowano, jako „środek egzekucji w drodze hipotecznej”. Pogląd ten już w tamtym okresie był kwestionowany, współcześnie jednak jest nadal prezentowany zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze. W najnowszych wypowiedziach dotyczących hipoteki przymusowej zgłasza się zastrzeżenia do stanowiska traktującego hipotekę przymusową jako środek egzekucyjny. Przeciwno temu zapatrywaniu przemawia przede wszystkim to, że hipoteka przymusowa nie zmierza do zaspokojenia wierzyciela i nie warunkuje wszczęcia egzekucji z nieruchomości, a sąd wieczystoksięgowy nie działa jako organ egzekucyjny. Kodeks postępowania cywilnego nie używa pojęcia „środek egzekucyjny”. W sądowym postępowaniu egzekucyjnym wyróżnia się, ze względu na cel egzekucji, rodzaj egzekucji (np. egzekucję świadczeń pieniężnych, egzekucję świadczeń niepieniężnych) oraz sposób egzekucji, według którego egzekucja jest przeprowadzana (np. egzekucja z ruchomości, egzekucja z wynagrodzenia za pracę). Występuje też pojęcie „czynność egzekucyjna”, przez którą rozumie się czynność dokonywaną przez organy egzekucyjne, jakimi są sąd lub komornik. W administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym, w którym ustawodawca posłużył się pojęciem „środek egzekucyjny”, wskazuje się na egzekucję m.in. z nieruchomości oraz z określonych praw majątkowych, natomiast nie wymienia się ustanowienia hipoteki przymusowej (art. 1a pkt 12 u.p.e.a.).

Hipoteka przymusowa występuje jako środek zabezpieczenia oznaczonej wiarytelności (art. 65 ust. 1 u.k.w.h., art. 747 pkt 2 k.p.c. oraz art. 33 i nast. w ord. pod.), a postępowanie o wpis hipoteki przymusowej odbywa się na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących postępowanie wieczystoksięgowe (art. 626¹–626¹³), zamieszczonych w księdze dotyczącej postępowania nieprocesowego. Ustanowienie hipoteki przymusowej nie jest – jak zaznaczono – ani rodzajem, ani sposobem egzekucji; jego skutkiem nie jest też wyegzekwowanie roszczenia, lecz zabezpieczenie wykonania zobowiązania. Jest to postępowanie zmierzające do ułatwienia przyszłego postępowania egzekucyjnego. Przyjęte w art. 743 k.p.c. uregulowanie, że do wykonania postanowień o udzieleniu zabezpieczenia stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym, nie stanowi argumentu na rzecz tezy, iż postępowanie o ustanowienie hipoteki przymusowej powinno być traktowane jak postępowanie egzekucyjne, gdyż przepisy o postępowaniu egzekucyjnym stosuje się odpowiednio tylko do postanowień o udzieleniu zabezpieczenia podlegających wykonaniu w drodze egzekucji. Postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia przez obciążenie nieruchomości obowiązanego hipoteką przymusową (art. 747 pkt 2 k.p.c.) nie nadaje się do wykonania w postępowaniu egzekucyjnym i podlega

wykonaniu w postępowaniu rozpoznawczym nieprocesowym uregulowanym w art. 626¹–626¹³ k.p.c. Zaspokojenie wierzyciela z nieruchomości, na której ustanowiona została hipoteka przymusowa, następuje w postępowaniu egzekucyjnym, którego nie wszczyna ani wniosek o wpis hipoteki do księgi wieczystej, ani dokonanie takiego wpisu; zostaje ono wszczęte przez złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji albo z urzędu, a także na żądanie uprawnionego organu. Okoliczność, że wierzyciel z reguły uzyskuje hipotekę przymusową, gdy wierzytelność – jak stanowi art. 109 ust. 1 u.k.w.h. – jest stwierdzona tytułem wykonawczym, określonym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym, nie wspiera tezy o egzekucyjnym charakterze tej hipoteki, skoro można ją uzyskać także na podstawie orzeczeń, zarządzeń i decyzji wymienionych w art. 110 u.k.w.h.

Z przytoczonych regulacji odnoszących się do hipoteki przymusowej oraz postępowania, w którego ramach jest ustanawiana, wynika więc, że hipoteka przymusowa jest środkiem zabezpieczenia wierzytelności, a postępowanie o jej ustanowienie jest postępowaniem rozpoznawczym, niemającym odniesień do postępowania egzekucyjnego, pozwalających na traktowanie tego postępowania „jak postępowania egzekucyjnego”. Takie poglądy są wyrażane także w piśmiennictwie.

W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 października 2004 r., sygn. III CZP 33/04, Sąd Najwyższy wykluczył uznanie małżonka dłużnika za stronę w rozumieniu art. 28 k.p.a., choć przyznał, że szeroka formuła przepisu daje taką możliwość, ze względu na brak jego interesu prawnego w kwestionowaniu decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych doręczonej dłużnikowi. Stanowisko to spotkało się z krytyką w piśmiennictwie, jak też nie zaaprobował go Sąd Najwyższy (por. postanowienie z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. V CSK 547/12.) Mając na względzie także zmiany stanu prawnego, trudno bronić tego stanowiska, nie można bowiem mówić jedynie o interesie faktycznym małżonka dłużnika, jeżeli jego zainteresowanie związane z doręczoną dłużnikowi decyzją, stanowiącą podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości objętej wspólnością ustawową, uzasadnia art. 29 § 1 ord. pod. w zw. z art. 31 u.s.u.s. Nie ma też wątpliwości, że ustanowienie hipoteki przymusowej na nieruchomości objętej wspólnością ustawową jest obciążeniem i istotną ingerencją w sferę interesów majątkowych małżonka dłużnika. Ponadto, możliwość ustanowienia hipoteki przymusowej bez doręczenia decyzji stanowiącej podstawę jej wpisu małżonkowi dłużnika oznaczałoby – mimo wymagania przewidzianego w art. 26 ust. 3 u.s.u.s. – ustanowienie hipoteki w stosunku do jednego ze współwłaścicieli nieruchomości na podstawie niedoręczonej decyzji. Tymczasem nie ma przepisu przewidującego taką możliwość. Argumentu przemawiającego za wykładnią art. 26 ust. 3 i ust. 3a pkt 2 u.s.u.s., że doręczona decyzja w rozumieniu tego przepisu – ze względu na potrzebę ochrony interesów małżonka dłużnika – oznacza decyzję doręczoną także małżonkowi dłużnika, jeżeli ma ona stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości objętej

wspólnością ustawową, dostarczają art. 743¹ i art. 923¹ k.p.c., dotyczące majątku wspólnego. Stanowią one, że w wypadkach wyraźnie określonych w ustawie dopuszcza się podjęcie czynności związanych zarówno z wykonaniem zabezpieczenia, jak i z egzekucją z mienia wchodzącego w skład majątku wspólnego na podstawie postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia wydanego przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim albo na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim.

Za przyjętą wykładnią przemawia także przytoczony już argument, że interpretacja przepisów regulujących hipotekę przymusową wymaga ścisłej wykładni, ponieważ ustanowienie hipoteki, będącej ograniczonym prawem rzeczowym (art. 244 k.c.), ma bezpośredni wpływ na przysługujące małżonkowi dłużnika prawo własności obciążonej nieruchomości, podlegające szczególnej ochronie. W tej sytuacji uzasadniony jest wniosek, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca wysokość należności z tytułu składek może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka tylko wtedy, gdy została doręczona obojgu małżonkom.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 10 października 2014 r., sygn. III CZP 28/14.

45

Art. 44 k.p.c.

Wniesienie pozwu o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie orzeczenia do sądu, który wydał to orzeczenie, nie stwarza przeszkody przewidzianej w art. 44 k.p.c.

Z uzasadnienia:

Przepisy art. 175 i nast. Konstytucji RP, dopełnione przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.), tworzą organizację sądów powszechnych sprawujących wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów. Organizacja ta ma cechy systemu, którego celem jest optymalizacja dostępu obywateli do wymiaru sprawiedliwości, zapewnienie sprawnego, szybkiego i prawidłowego rozpoznawanie spraw, a także relatywnie równomierne rozłożenie pracy między sądami. System ten stanowi także osnowę struktury instancyjnej gwarantującej dwuinstancyjność postępowania oraz skuteczność kontroli judykacyjnej. Pozwala na jasne i przejrzyste określenie właściwości sądów, zwłaszcza rzeczowej i miejscowej, tj. kompetencji konkretnych sądów w zakresie rozpoznawania spraw oraz podejmowania innych czynności procesowych, w tym przede wszystkim jurysdykcyjnych, składających się na postępowanie sądowe (cywil-

ne). Należy pamiętać, że właściwość sądu jest zagadnieniem konstytucyjnym, gdyż art. 45 Konstytucji RP – przyznający i kształtujący prawo do sądu – określa je jako prawo do sądu „właściwego”. Właściwość sądu wiąże się także bezpośrednio ze statusem sędziów oraz zakresem ich władzy jurysdykcyjnej (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., sygn. III CZP 86/11, OSNC 2012, nr 7–8, poz. 83).

Z tych względów organizacja sądów powszechnych, jak każdy system, odznacza się kompleksowością, komplementarnością i synergią, integruje i spaja poszczególne elementy, ale jednocześnie, choć jest zasadniczo systemem statycznym, cechuje się pewną otwartością oraz elastycznością strukturalną i funkcjonalną. W ramach tego systemu – ze względu na jego cele i cechy – bardzo ważną rolę spełniają przepisy kodeksu postępowania cywilnego o właściwości sądów, składzie sądu i wyłączeniu sędziego. Należy podkreślić, że przepisy te, mimo ulokowania w ustawie procesowej, mają charakter ściśle ustrojowy i w wielu obcych systemach sądowych znajdują się wśród przepisów organizacyjnych. Ich celem jest przede wszystkim zagwarantowanie sprawiedliwego i sprawnego rozpoznania sprawy przez właściwy niezależny sąd oraz przez bezstronnego i niezawisłego sędziego. Na ustrojowy charakter tych przepisów od dawna wskazuje także judykatura Sądu Najwyższego (np. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 21 lutego 1972 r., sygn. III CZP 76/71, OSNCP 1972, nr 9, poz. 152 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1984 r., sygn. I CZ 84/84, niepubl.).

Wśród przepisów szczególnych normujących właściwość sądów jest – objęty rozstrzyganym zagadnieniem prawnym – art. 44 k.p.c., przewidujący, że jeżeli sąd właściwy, tj. sąd właściwy według przepisów o właściwości miejscowej, nie może z powodu przeszkody rozpoznać sprawy lub podjąć innej czynności, sąd nad nim przełożony wyznacza inny sąd. Umiejscowienie tego przepisu oraz jego cel jasno wskazują, że ma on charakter klauzuli zamykającej systemowe kryteria oznaczania sądu właściwego miejscowo, zapewniając zarazem ich względną elastyczność. Dotyczy on wyłącznie właściwości miejscowej, a nie składu lub obsady sądu, przy czym jedyną przesłanką wyznaczenia innego sądu jest „przeszkoda” – faktyczna lub prawna – uniemożliwiająca rozpoznanie sprawy lub podjęcie czynności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1959 r., sygn. 3 CO 20/59, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1960, nr 2, s. 407 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1975 r., sygn. I CO 14/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 217). W tej sytuacji, zważywszy, że kodeks postępowania cywilnego oddzielnie i w sposób bardzo szczegółowy reguluje instytucję wyłączenia sędziego z rozpoznania sprawy, brak podstaw do przenoszenia do treści art. 44 k.p.c. pierwiastków właściwych dla tej instytucji. Podjęcie takiej próby zagrażałoby spójności systemu oraz – w zależności od doraźnego interesu stron – zachęcałoby do obchodzenia przepisów albo o wyłączeniu sędziego, albo o właściwości sądów.

Dyrektywy synergii systemu nakazują więc wywieść wnioski, że zastosowanie art. 44 k.p.c. staje się dopuszczalne i zarazem konieczne tylko wtedy, gdy wszyscy sędziowie określonego sądu zostali wyłączeni na podstawie art. 48 lub 49 k.p.c.

Należy przy tym podkreślić, że instytucja wyłączenia sędziego – po korekturach spowodowanych orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – realizuje współcześnie, nawet z pewnym nadmiarem, wszystkie standardy bezstronności sędziego (por. np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01, OTK-A ZU 2002, nr 7, poz. 93 i z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04, OTK-A ZU 2005, nr 11, poz. 134 oraz orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 10 czerwca 1996 r., nr 22399/93, R. Pullar przeciwko Zjednoczonemu Królestwu; z dnia 7 sierpnia 1996 r., nr 19874/92, V. Ferrantelli, G. Santangelo przeciwko Włochom; z dnia 28 października 1998 r., nr 28194/95, Castillo Algar przeciwko Hiszpanii; z dnia 29 lipca 2004 r., nr 77562/01, San Leonard Band Club przeciwko Malcie, z dnia 1 lutego 2005 r., nr 46845/99, Z. Indra przeciwko Słowacji; i z dnia 3 lipca 2012 r., nr 66484/09, M. Lewandowski przeciwko Polsce). W związku z tym nie ma jakichkolwiek podstaw do reinterpretacji art. 44 k.p.c. w kierunku jego harmonizowania z art. 45 Konstytucji RP i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; postulaty wynikające z tych norm są realizowane przepisami o wyłączeniu sędziego i ich sądową prokonstytucyjną interpretacją. Tylko na marginesie należy zauważyć, że w praktyce sądowej wnioski o wyłączenie sędziego są przez strony stosowane powszechnie, a nawet nadużywane, zatem przenoszenie elementów dotyczących organicznie wyłączenia sędziego do hipotezy art. 44 k.p.c. nie ma z tego punktu widzenia żadnego uzasadnienia.

Trzeba również wyraźnie podkreślić, że art. 44 k.p.c., odmiennie niż art. 461 § 3 i 508 § 2 k.p.c., nie przewiduje jako przesłanki wyznaczenia innego sądu względów celowości (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 1935 r., sygn. C.II. 751/35, Zb. Orz. 1936, poz. 33 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1978 r., sygn. IV PO 2/78, niepubl.). Uzasadnia to ścisłą, deklaratywną wykładnię tego przepisu, bez potrzeby uciekania się do argumentów odwołujących się do szeroko rozumianego dobra wymiaru sprawiedliwości. Przeciwnie, pamiętając, że skoro gwarancje niezawisłości i bezstronności sędziów są współcześnie bardzo szerokie i skuteczne, w związku z czym sędziowie i ławnicy mają odpowiednie warunki do swobodnego orzekania, wolnego od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych, to interes wymiaru sprawiedliwości przemawia przeciwko zbędnej, ekstensywnej interpretacji przepisów o właściwości sądów, które – o czym była mowa – także mają charakter gwarancyjny. Nie można przy tym zapominać, że zarówno przepisy ustrojowe sądownictwa, jak i judykatura jednoznacznie wskazują na brak jakichkolwiek istotnych zależności zachodzących między sędzią – organem

(podmiotem) władzy sądowniczej – a sądem jako jednostką organizacyjną Skarbu Państwa lub pracodawcą sędziego (art. 79 Prawa o ustroju sądów powszechnych; por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1965 r., sygn. II PO 5/65, NP 1966, nr 4, s. 525 i z dnia 22 stycznia 2008 r., sygn. II PK 236/07, niepubl., oraz uchwały z dnia 23 lipca 1993 r., sygn. I PZP 30/93, OSNCP 1994, nr 6, poz. 123 i dnia 28 listopada 2012 r., sygn. III CZP 75/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 48). Autorytet wymiaru sprawiedliwości wymaga zatem, aby sądy ustawowo właściwe nie unikały – bez ważnej przyczyny, wyraźnie przewidzianej przez ustawę – rozpoznawania spraw z jakiegokolwiek powodu „niewygodnych” lub trudnych (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2001 r., sygn. IV KO 21/01, OSNKW 2001, nr 7–8, poz. 58).

Na sposób wykładni art. 44 k.p.c. nie może także wpływać art. 37 k.p.k., przewidujący możliwość przekazania sprawy przez Sąd Najwyższy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Niezależnie od wyraźnej różnicy w treści wymienionych przepisów, należy pamiętać, że zasadniczo odmienne są cele postępowania karnego i postępowania cywilnego. O ile w sprawach karnych wyraźnie dominuje interes publicznoprawny, a w tym szeroko rozumiany interes wymiaru sprawiedliwości, o tyle celem postępowania cywilnego – zwłaszcza w trybie procesu – jest rozstrzygnięcie sporów o prawa prywatne. Nakazuje to powściągliwość w sięganiu po narzędzia naruszające reguły właściwości ustawowej. Nawiasem mówiąc, także w postępowaniu karnym przeważa ostrożność w delegowaniu właściwości miejscowej sądów, w związku z czym stosuje się ścisłą, a nawet restrykcyjną wykładnię art. 37 k.p.k. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r., sygn. III KO 45/11, OSNwSK 2011, poz. 1345; z dnia 28 października 2011 r., sygn. III KO 72/11, OSNwSK 2011, poz. 1974; z dnia 7 lutego 2013 r., sygn. III KO 3/13, niepubl.; z dnia 27 listopada 2013 r., sygn. IV KO 87/13, niepubl.; albo z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. IV KO 101/13, KZS 2014, nr 3, poz. 31).

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie dostrzegł argumentów na uzasadnienie tezy, że wytoczenie powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia przed sąd, który wydał to orzeczenie, stwarza temu sądowi przeszkodę w rozpoznaniu sprawy w rozumieniu art. 44 k.p.c. Przeciwnie, ochrona autorytetu wymiaru sprawiedliwości przemawia za rozpoznaniem sprawy właśnie przez ten sąd jako właściwy według przepisów ustrojowych. Przeszkodę taką może stworzyć tylko wyłączenie wszystkich sędziów tego sądu na podstawie art. 48 – a zwłaszcza § 6 tego przepisu – lub art. 49 k.p.c. Poza tym, w tej konkretnej sprawie, próba uchylecia się przez Sąd Okręgowy w Ś. od jej rozpoznania mogłaby być zrozumiana jako ustąpienie przed oczywście bezzasadnymi, niewyszukanymi inwektywami powoda kiero-

wanymi przeciwko sędziom *ad personam* oraz przeciwko wymiarowi sprawiedliwości w ogólności.

Uchwała SN z dnia 11 września 2014 r., sygn. III CZP 66/14.

46

Art. 190 ust. 3 Konstytucji

Przepis uznany za niezgodny z Konstytucją, który traci moc obowiązującą w terminie określonym przez Trybunał Konstytucyjny (art. 190 § 3 Konstytucji), stosuje się do roszczeń, mających podstawę w tym przepisie, w sprawach wytoczonych przed tym terminem.

Z uzasadnienia:

Istota zagadnienia prawnego w niniejszej sprawie dotyczy skutku *ex tunc* albo *ex nunc* stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny sprzeczności badanego przepisu z Konstytucją, jeżeli jednocześnie Trybunał skorzysta z kompetencji przysługującej mu na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wchodzą w życie z chwilą ich ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin, nie dłuższy niż 18 miesięcy, utraty mocy obowiązującej przepisu niezgodnego z Konstytucją. Poza tym stwierdzeniem Konstytucja milczy co do skutków skorzystania przez Trybunał Konstytucyjny z tej kompetencji. Nie budzi wątpliwości, że przepis traci moc z nadejściem wspomnianego terminu i nie może być stosowany do oceny nowych zdarzeń prawnych. Powstaje natomiast pytanie, czy po nadejściu terminu określonego w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego i utracie mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją może on być stosowany do oceny zdarzeń prawnych mających miejsce wtedy, gdy przepis ten jeszcze obowiązywał. Nieliczne orzeczenia dotyczą konsekwencji utraty mocy obowiązującej art. 48 ust. 1 u.s.m. w zakresie wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lutego 2012 r., sygn. P 17/10. Sąd Najwyższy w praktyce stosował ten przepis, mimo zarzutu co do jego niekonstytucyjności, podnoszonego w niektórych skargach kasacyjnych w okresie poprzedzającym wydanie przez Trybunał Konstytucyjny wspomnianego wyroku (zob. np. wyrok z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. V CSK 524/10, OSNC-ZD 2012, nr C, poz. 58). Jedyne w wyroku z dnia 23 czerwca 2010 r., sygn. II CSK 51/10 (niepubl.), Sąd Najwyższy, ze względu na wątpliwości dotyczące zgodności art. 48 ust. 1 u.s.m. z Konstytucją, przyjął wąską interpretację tego przepisu. Po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny omawianego wyroku, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. II CSK 578/10 (niepubl.), stwierdził, że art. 48 ust. 1 u.s.m. ma zastosowanie w okresie odroczenia, a więc przed terminem utraty mocy obowiązującej tego przepisu. W orzecznictwie sądów powszechnych istnieje natomiast rozbieżność w zakresie konsekwencji wyroku Trybunału po nadejściu rozważanego terminu. Sąd Apelacyjny w Katowicach

w kilkunastu wyrokach uznał, że art. 48 ust. 1 u.s.m. nie może już być stosowany. Odmiennie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 marca 2013 r., sygn. VI ACa 1277/12 (niepubl.).

Rozważane zagadnienie prawne było też rozpatrywane na tle innych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz innych przepisów. Stanowisko Trybunału w tym zakresie zostało najpełniej wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. P 16/08 (OTK-A 2008, nr 10, poz. 181), według którego odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisów uznanych za niekonstytucyjne oznacza, że do dnia wskazanego w sentencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepisy te obowiązują, o ile wcześniej nie zostaną uchylone przez ustawodawcę. Ich obowiązywanie jest równoznaczne z koniecznością ich przestrzegania i stosowania przez wszystkich adresatów. Zgodnie bowiem z art. 190 ust. 1 Konstytucji także to rozstrzygnięcie zamieszczone w tekście orzeczenia Trybunału jest nie tylko ostateczne, ale ma moc powszechnie obowiązującą. Odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej wadliwego aktu normatywnego oznacza, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego określa w odniesieniu do badanego stanu normatywnego skutki na przyszłość. W konsekwencji, po pierwsze, czynności dokonane na mocy zakwestionowanych przepisów nie mogą być z tej przyczyny skutecznie wzruszone. Po drugie, dokonanie czynności prawnych na podstawie przepisów uznanych za niekonstytucyjne powoduje konieczność ochrony zaufania tych, którzy tych czynności dokonali. Stanowisko to zostało potwierdzone w późniejszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 3 lipca 2003 r., sygn. III CZP 45/03 (OSNC 2004, nr 9, poz. 136), uznał, że określenie późniejszej daty utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego oznacza jego pozostawienie w porządku prawnym. Wyłączone jest wobec tego przyjęcie, że utrata mocy obowiązującej przepisu z upływem określonego terminu mogłaby działać wstecz. Jest to wyjątek od reguły retroakcji przyjętej w orzecznictwie Sądu Najwyższego, bowiem przesłanki, które przemawiają za przyjęciem skutku wstecznego orzeczenia w razie zastosowania reguły ustawowej (art. 190 ust. 3 zdanie pierwsze *in principio* Konstytucji RP), tracą doniosłość, gdy Trybunał, ważąc konkurujące wartości podlegające konstytucyjnej ochronie, decyduje się na utrzymanie w mocy wadliwego przepisu. Przyjęcie odmiennego rozwiązania wywołuje sprzeczność logiczną, polegającą na uznaniu, że przepis obowiązywał, mimo ogłoszenia wyroku Trybunału, a jednocześnie nie obowiązywał.

Sąd Najwyższy wyraził analogiczny pogląd w uchwale z dnia 23 stycznia 2004 r., sygn. III CZP 112/03 (OSNC 2005, nr 4, poz. 61). Podkreślił, że jeżeli Trybunał Konstytucyjny odracza utratę mocy obowiązującej wadliwego przepisu, zachowuje on moc przez okres wskazany w orzeczeniu. Pominięcie w tym okresie wadliwej normy oznaczałoby przekreślenie sensu odroczenia, a więc i sensu art. 190 ust. 3 Konstytucji RP, który, choć kontrowersyjny, jest jednak obowiązującym prawem.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. IV CSK 28/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 31), potwierdził stanowisko zajęte w powołanych uchwałach. Wskazał ponadto, że w wypadku odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisu niezgodnego z Konstytucją nie ma również możliwości późniejszego wznowienia postępowania. Odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego oznacza perspektywne działanie takiego orzeczenia.

Podobne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy również w innych orzeczeniach, m.in. w uchwale z dnia 23 czerwca 2005 r., sygn. III CZP 35/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 81) i wcześniej w wyroku z dnia 29 marca 2000 r., sygn. III RN 96/98 (OSNAPUS 2000, nr 13, poz. 500). Za stanowiskiem, że w wypadku odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy obowiązującej przepisu sprzecznego z Konstytucją sądy powinny stosować taki przepis także wtedy, gdy orzekają już po utracie przez niego mocy obowiązującej, przemawiają zatem następujące argumenty.

Po pierwsze, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność aktu normatywnego z Konstytucją są w zasadzie skuteczne *ex tunc*. Jednakże orzeczenia odraczające termin utraty mocy obowiązującej przepisu niezgodnego z Konstytucją są wyjątkowo skuteczne *ex nunc*. Ochrona bowiem tych wartości, które skłoniły Trybunał Konstytucyjny do odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnego przepisu, przemawia za uznaniem takiego orzeczenia Trybunału za skuteczne *ex nunc*. Tylko taka interpretacja nie pozbawia praktycznego znaczenia kompetencji Trybunału Konstytucyjnego do odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej przepisu niezgodnego z Konstytucją. Zapobiega ona tzw. wtórnej niekonstytucyjności, a więc sytuacji, gdy natychmiastowe usunięcie z systemu prawa przepisu sprzecznego z Konstytucją grozi poważniejszym naruszeniem wartości konstytucyjnych niż dalsze utrzymywanie tego przepisu w systemie.

Po drugie, kompetencja Trybunału Konstytucyjnego określona w art. 190 ust. 3 Konstytucji RP ma szczególny charakter. Trybunał Konstytucyjny może dokonać przewidzianego tam odroczenia terminu utraty mocy obowiązującej badanego przepisu wyłącznie wtedy, gdy za odroczeniem przemawia potrzeba ochrony innych istotnych wartości konstytucyjnych. Natychmiastowa utrata mocy przepisu niezgodnego z Konstytucją doprowadziłaby do jeszcze poważniejszych naruszeń Konstytucji niż dalsze obowiązywanie tego przepisu.

Po trzecie, w rozważanym zakresie nie ma rozbieżności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. O ile rozbieżność taka występuje co do oceny skuteczności *ex tunc* albo *ex nunc* „zwykłych” orzeczeń Trybunału, to w odniesieniu do orzeczeń odraczających termin utraty mocy obowiązującej przez normę prawną zgodnie przyjmuje się skuteczność orzeczenia Trybunału *ex nunc*.

Po czwarte, posługując się *argumentum ad absurdum*, należy podkreślić, że odmienna interpretacja prowadzi do trudnych do zaakceptowania konsekwencji. Umożliwia bowiem wznawianie postępowań, w których orzeczenia zapadły w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej przepisu niezgodnego z Konstytucją. Już w chwili wydania wyroku byłoby zatem oczywiste, że wkrótce postępowanie zostanie wznowione. Takiej sytuacji nie da się pogodzić z powagą orzekania.

Po piąte, uznanie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego odraczających termin utraty mocy obowiązującej niezgodnego z Konstytucją przepisu za skuteczne *ex tunc* może prowadzić do niesprawiedliwych rezultatów. Stosowanie albo niestosowanie niekonstytucyjnego przepisu byłoby paradoksalnie uzależnione od wyznaczenia terminu rozprawy. Taka interpretacja powodowałaby różne traktowanie podmiotów prawa będących w takiej samej sytuacji, co jest nie do przyjęcia ze względu na wartości i zasady konstytucyjne. Natomiast uznanie, zgodnie z regułami intertemporalnymi, że prawem właściwym jest prawo obowiązujące w chwili zdarzenia (zasada *tempus regit actum*), sprawia, iż sytuacja wszystkich stron jest identyczna w tego samego rodzaju postępowaniach.

Uchwała SN z dnia 16 października 2014 r., sygn. III CZP 67/14.

47

Art. 968 § 1 k.c.

Ważny jest zapis zwykły (art. 968 § 1 k.c.), w którym przedmiot świadczenia został określony alternatywnie.

Z uzasadnienia:

Przepis art. 968 k.c. zawiera definicję zapisu zwykłego, zgodnie z którą spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Wynika z niego, że określenie przedmiotu zapisu, tak jak oznaczenie zapisobiercy należy wyłącznie do spadkodawcy.

Przedmiotem zapisu może być każde świadczenie majątkowe przynoszące korzyść zapisobiercy. Ustawa nie ogranicza swobody spadkodawcy w określeniu przedmiotu zapisu zwykłego. Od woli testatora zależy także sposób uregulowania stosunków między stronami stosunku zobowiązaniowego mającego źródło w zapisie, w tym sposobu, miejsca i terminu jego wykonania i skutków jego niewykonania lub nienależytego wykonania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego brak jest wypowiedzi rozstrzygających problem przedstawiony przez Sąd Apelacyjny.

Kwestia dopuszczalności ustanowienia zapisu zwykłego z alternatywnym wskazaniem przedmiotu zapisu była natomiast rozważana w doktrynie, w której

dominuje pogląd wyłączający taką możliwość. Na jego uzasadnienie przywołuje się argument o braku w Kodeksie cywilnym przepisu, który pozwala spadkodawcy na pozostawienie uznaniu innych osób albo rozstrzygnięciu sądu, który z kilku wymienionych przez spadkodawcę przedmiotów ma zapisobierca otrzymać. Możliwość taką przewidywał art. 119 dekretu z dnia 8 października 1946 r. – Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.; dalej pr. spadk.). Niewprowadzenie do Kodeksu cywilnego przepisu będącego odpowiednikiem art. 119 pr. spadk., przy założeniu racjonalności ustawodawcy, należy więc interpretować jako zamierzone pozbawienie spadkodawców prawa do ustanowienia zapisu zwykłego z alternatywnie określonym przedmiotem.

Szersza analiza rozważanego zagadnienia wskazuje jednak na istnienie istotnych racji uzasadniających pogląd przeciwny dopuszczający testamentowy zapis zwykły sformułowany alternatywnie.

Tezy takiej nie podważa zarówno językowa wykładnia art. 968 k.c., który kwestii tej nie reguluje, jak i brak w Kodeksie cywilnym przepisu recypującego treść art. 119 pr. spadk. Na skutek ustanowienia zapisu powstaje z chwilą otwarcia spadku dla zapisobiercy z mocy samego prawa wierzytelność, na podstawie której może on żądać od obciążonego spełnienia świadczenia stanowiącego przedmiot zapisu. Stosunek zobowiązaniowy powstający wskutek zapisu między zapisobiercą a obciążonym podlega przepisom o zobowiązaniach zawartym w księdze trzeciej Kodeksu cywilnego. Odstępstwa od tej zasady wynikają z przepisów szczególnych zamieszczonych w księdze czwartej Kodeksu cywilnego mających pierwszeństwo przed zasadami ogólnymi wykonywania zobowiązań.

Warunkiem powstania i wykonania zobowiązania jest oznaczenie świadczenia dłużnika. Zasada ta doznaje modyfikacji w przypadku zobowiązań przemiennych (art. 365 k.c.), charakteryzujących się początkowo brakiem definitywnego określenia świadczenia, co jest wynikiem tego, że zaspokojenie wierzyciela może nastąpić przez spełnienie jednego świadczenia spośród dwóch lub więcej świadczeń wybranych przez osobę uprawnioną. Jeżeli strona uprawniona do wyboru świadczenia wyboru tego nie dokona, druga strona może jej wyznaczyć w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu uprawnienie do dokonania wyboru przechodzi na stronę drugą.

Odniesienie powyższych reguł do stosunku zobowiązaniowego, mającego źródło w zapisie zwykłym, prowadzi wprost do wniosku, że spadkodawca może poprzez ustanowienie zapisu zwykłego doprowadzić do powstania między zapisobiercą i zobowiązanym do wykonania zapisu zobowiązania przemienne, którego konkretyzacja następuje w drodze wyboru świadczenia przez uprawnionego, może też określić do której ze stron wybór ten należy. W razie braku wskazania przez spadkodawcę strony uprawnionej do wyboru zastosowanie będą mieć reguły określone w art. 365 k.c. Każde ze świadczeń prze-

miennych powinno być przy tym przez testatora dostatecznie określone, zgodnie z ogólnymi zasadami oznaczenia świadczenia, z tym skutkiem, że niedostateczne określenie któregoś ze świadczeń alternatywnych eliminuje je z możliwości wyboru.

Wcześniejsze podejście do wykładni przepisów o zapisie zwykłym zmienia wprowadzenie do przepisów spadkowych instytucji zapisu windykacyjnego (art. 981¹ i dalsze k.c.), skłaniając do bardziej liberalnej oceny odnośnie do zakresu swobody zapisodawcy przy ustanawianiu zapisu zwykłego. W odróżnieniu od zapisu zwykłego, zapis windykacyjny, który wywołuje *ex lege* w chwili otwarcia spadku skutki rzeczowe, nie może być sformułowany alternatywnie. Poszerzając zakres rozrządzeń testamentowych o zapis windykacyjny, ustawa wyraźnie różnicuje instytucje zapisów według kryterium zakresu swobody testatora, większej w przypadku zapisu zwykłego, co przejawia się możliwością zapisu kilku przedmiotów do wyboru.

Przyjęta wykładnia art. 968 k.c., w myśl zasady *favor testamenti*, sprzyja utrzymaniu rozrządzenia testatora, który z ważnych dla niego powodów zdecydował się na alternatywne określenie przedmiotu zapisu zwykłego, a jednocześnie realizuje zasadę swobody testowania, nakazującą taką wykładnię przepisów, która w maksymalnym stopniu pozwoli spełnić wolę spadkodawcy. Na gruncie tej kluczowej zasady prawa spadkowego każde ograniczenie dopuszczalności konkretnego rozrządzenia testamentowego, jeżeli nie ma gruntownego i przekonującego uzasadnienia, musi być uznane za jej naruszenie. Z przyczyn wcześniej wywiedzionych brak jest uzasadnionych racji merytorycznych, aksjologicznych, prakseologicznych i systemowych przemawiających za niedopuszczalnością ustanawiania zapisów zwykłych z alternatywnym określeniem ich przedmiotu.

Przedstawiony sposób rozstrzygnięcia przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wpisuje się w widoczną na tle najnowszych zmian prawa spadkowego i orzeczeń Sądu Najwyższego z tego zakresu (uchwały z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. III CZP 79/13, dotychczas niepubl., i z dnia 18 lipca 2012 r., sygn. III CZP 46/12, OSNC 2012, nr 3, poz. 29) tendencję do poszerzania swobody spadkodawcy do dysponowania majątkiem na wypadek śmierci, co łączy się z ogólniejszą kwestią wzrostu znaczenia prawa spadkowego.

Uchwała SN z dnia 16 października 2014 r., sygn. III CZP 70/14.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

48

Art. 89 ust. 1 pkt 3, ust. 1a–1g ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.)

W stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2010 r., do 31 marca 2011 r., w stosunku do podmiotów z państw trzecich, nieposiadających, na terytorium kraju rezydencji podatkowej (siedziby, stałego miejsca zamieszkania, stałego miejsca prowadzenia działalności – a w przypadku ich braku – zwykłego miejsca prowadzenia działalności lub miejsca zwykłego pobytu), którzy nadal pozostawali zarejestrowani w kraju dla potrzeb podatku od towarów i usług, realizacja zasady neutralności, przez umożliwienie tym podmiotom odzyskania podatku zapłaconego w cenie zakupów dokonanych na terenie kraju, odbywała się na zasadach wynikających z art 89 ust. 1 pkt 3, ust. 1a–1g ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 ze zm.) oraz z przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 grudnia 2009 r., w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz. U. Nr 224, poz. 1801 ze zm.).

Z uzasadnienia:

4.1. Poważne wątpliwości prawne występują, gdy w sprawie pojawią się kwestie prawne, których wyjaśnienie nastęrcza znaczne trudności, głównie z powodu możliwości różnego rozumienia przepisów prawnych. Podstawą do przyjęcia, że wystąpiła ta przesłanka, będzie również pojawienie się w danej kwestii prawnej rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych. Jak wynika z uzasadnienia postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 kwietnia 2014 r. w sprawie zachodzą istotne wątpliwości co do wykładni wskazanych przepisów prawa materialnego. Przede wszystkim są one konsekwencją pewnej niespójności zmian legislacyjnych. Skład orzekający w sprawie, w której przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, zdaje się również nie w pełni akceptować poglądy wyrażone we wcześniejszych wyrokach tegoż Sądu z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. I FSK 42/13 i z dnia 19 marca 2014 r., sygn. I FSK 586/13. Przedstawiono bowiem odmienny sposób interpretacji przedmiotowych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług.

Od rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przedstawionego w postanowieniu Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 kwietnia 2014 r. zależy

również wynik sprawy. W skardze kasacyjnej bowiem podniesiono zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, których wykładnia wywołuje duże wątpliwości i które są przedmiotem pytania prawnego w niniejszej sprawie. Należy zatem uznać, że obie przesłanki dopuszczalności wydania uchwały konkretnej, określonej w art. 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a., zostały zrealizowane.

4.2. Rozstrzygane zagadnienie prawne dotyczy sytuacji prawnej podmiotów z państw trzecich, nieposiadających na terytorium kraju rezydencji podatkowej (siedziby, stałego miejsca zamieszkania, stałego miejsca prowadzenia działalności – a w przypadku ich braku – zwykłego miejsca prowadzenia działalności lub miejsca zwykłego pobytu), które nadal pozostawały zarejestrowane w kraju dla potrzeb podatku od towarów i usług. Podmioty te pierwotnie korzystały z prawa do odzyskania podatku zapłaconego w cenie, zakupów dokonanych na terenie kraju na warunkach określonych w art. 86 ust. 1, 2, 8 i 9 oraz art. 87 ust. 1, 5 i 5a ustawy o VAT. Uprawnienie to na tej podstawie prawnej zostało zakwestionowane od dnia 1 lutego 2010 r. Było to, zdaniem organu podatkowego, zaakceptowanym przez sąd pierwszej instancji, konsekwencją nowelizacji przepisów art. 28a i 28b ustawy o VAT, dokonanej ustawą z dnia 23 października 2009 r., o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 195, poz. 1504), która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2010 r. Celem tego aktu prawnego było implementowanie do przepisów o podatku od towarów i usług zmian wprowadzonych w Dyrektywie 2006/112/WE, m.in. Dyrektywą Rady 2008/8/WE z dnia 12 lutego 2008 r., zmieniającą Dyrektywę 2006/112/WE w odniesieniu do miejsca świadczenia usług (Dz. Urz. UE L z 2008 r., Nr 44/11). Zmieniono bowiem z tym dniem sposób określenia miejsca opodatkowania. W wyniku tej nowelizacji – od dnia 1 stycznia 2010 r. – skarżąca nie wykonuje czynności podlegających opodatkowaniu i nie ciąży na niej jakkolwiek obowiązek podatkowy z tytułu czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. Miejszem świadczenia usług jest bowiem miejsce, w którym podatnik będący usługobiorcą ma siedzibę, a więc w tym wypadku Ukraina.

Skład Naczelnego Sądu Administracyjnego, przedstawiający niniejsze zagadnienie prawne, powziął wątpliwości na skutek tego, że z dniem 1 stycznia 2010 r. nie usunięto z art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT przesłanki braku rejestracji na potrzeby podatku na terytorium kraju. Uczyniono to dopiero z dniem 1 kwietnia 2011 r. Wywołało to wątpliwości, czy podmioty nieposiadające siedziby, miejsca zamieszkania, stałego miejsca prowadzenia działalności na terytorium kraju, ale zarejestrowane na potrzeby podatku na terytorium kraju z uwagi na wcześniejsze dokonywanie na terenie kraju czynności opodatkowanych, uprawnione są do zwrotu podatku na zasadach i w trybie przewidzianym dla podatników z państw trzecich, czy też na zasadach ogólnych.

4.3. Zasada neutralności jest jedną z podstawowych zasad podatku od wartości dodanej. Stanowi wręcz fundament tej daniny publicznoprawnej. Przeja-

wem tej zasady jest to, że podatnik nie ponosi faktycznie ciężaru podatku od towarów i usług. Następuje to poprzez realizację prawa do odliczenia podatku naliczonego. W ten sposób podatek nie obciąża podatników uczestniczących w obrocie towarami i usługami. Realizacja tej zasady polega na stworzeniu w systemie prawa takich rozwiązań legislacyjnych, które umożliwiają odliczenie podatku naliczonego i zapłaconego przez podatnika w cenie nabytych towarów i usług dla celów jego działalności opodatkowanej tym podatkiem. Nie jest to przywilej podatnika, lecz jego podstawowe prawo. Należy przy tym podkreślić, że odzyskanie podatku zapłaconego w danym państwie członkowskim przez podmioty spoza danego kraju następuje, w takim samym w zasadzie zakresie, w jakim podatek ten mogą odzyskiwać podatnicy z tego państwa. Odmiennie są jedynie tryby zwrotu.

4.4. W zależności od podmiotu, który chce odzyskać podatek naliczony przy nabyciu towarów i usług, przewidziano różne tryby i sposoby odliczenia. Poza zasadniczym trybem przewidziano regulacje dotyczące zwrotu podatku dla podmiotów zagranicznych. Ogólne warunki zwrotu tym podmiotom określono w art. 170 i 171 Dyrektywy 112. W przypadku podmiotów mających siedzibę w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej kwestie te, zgodnie z art. 171 ust. 1 Dyrektywy 112, uregulowane są w Dyrektywie Rady 2008/9/WE z dnia 12 lutego 2008 r. określającej szczegółowe zasady zwrotu podatku od wartości dodanej, przewidzianego w dyrektywie 2006/112/WE, podatnikom niemającym siedziby w państwie członkowskim zwrotu, lecz mającym siedzibę w innym państwie członkowskim (Dz. U. UE. L. z 2008 r., Nr 44/23 ze zm.). Natomiast prawo odliczenia podatku naliczonego podmiotów spoza krajów członkowskich Unii Europejskiej, zgodnie z art. 171 ust. 2 Dyrektywy 112, uregulowane jest w trzynastej Dyrektywie Rady 86/560/EWG z dnia 17 listopada 1986 r., w sprawie harmonizacji ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do podatków obrotowych – warunki zwrotu podatku od wartości dodanej podatnikom niemającym siedziby na terytorium Wspólnoty (Dz. U. UE. L. z 1986 r., Nr 326, poz. 40).

4.5. Przepis art. 1 Trzynastej Dyrektywy definiuje pojęcie podatnika, który zasadę neutralności realizuje według przepisów tego aktu prawnego. Zgodnie z tym przepisem „podatnik niemający siedziby na terytorium Wspólnoty” oznacza podatnika w rozumieniu art. 4 ust. 1 Dyrektywy 77/388/EWG (obecnie art. 9 Dyrektywy 112), który w czasie określonym w art. 3 ust. 1 niniejszej dyrektywy nie miał na terytorium Wspólnoty ani własnego przedsiębiorstwa, ani przedsiębiorstwa, w celu realizacji transakcji handlowych, ani, o ile takie przedsiębiorstwo nie istniało, nie posiadał tam stałego adresu lub miejsca zamieszkania i który w tym samym czasie nie dostarczał towarów ani usług uważanych za dostarczane w Państwie Członkowskim określonych w art. 2, z wyjątkiem:

- a) usług transportowych i usług im pomocniczych, zwolnionych na mocy art. 14 ust. 1 lit. i, art. 15 lub 16 ust. 1, B, C i D Dyrektywy 77/388/EWG;
- b) usług świadczonych w przypadkach, w których podatek jest płatny wyłącznie przez odbiorcę usługi zgodnie z art. 21 ust. 1 lit. b Dyrektywy 77/388/EWG.

Co do zasady, Trzynasta Dyrektywa reguluje zasady zwrotu podatku VAT podatnikom, którzy nie wykonują na terytorium kraju, w którym następuje zwrot podatku, czynności podlegających opodatkowaniu. Stosownie do treści art. 2 ust. 1 Trzynastej Dyrektywy, bez uszczerbku dla art. 3 i 4, każde Państwo Członkowskie zwraca każdemu podatnikowi niemającemu siedziby na terytorium Wspólnoty, na warunkach określonych poniżej, podatek od wartości dodanej pobrany od świadczonych usług lub dostarczonego majątku ruchomego na terytorium kraju przez innego podatnika lub pobrany z tytułu przywozu towarów do kraju, o ile te towary i usługi są wykorzystywane do celów transakcji określonych w art. 17 ust. 3 punkty a i b Dyrektywy 77/388/EWG lub świadczenia usług wymienionych w art. 1 pkt 1 lit. b niniejszej dyrektywy. Z tym, że zgodnie z ust. 2 Państwa Członkowskie mogą uzależnić dokonywanie zwrotu określonego w ust. 1 od zagwarantowania przez państwa trzecie porównywalnych korzyści odnoszących się do podatków obrotowych,

Zatem, podatnik, nieposiadający siedziby na terytorium Unii Europejskiej, nie ma prawa wyboru trybu, w jakim będzie dochodził zwrotu podatku naliczonego w sytuacji, gdy na terenie kraju członkowskiego, w którym domaga się tego zwrotu, nie dokonywał czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem VAT.

4.6. Polskie przepisy dotyczące zasad zwrotu podatku naliczonego dla podatników nieposiadających siedziby w żadnym z krajów członkowskich zawarte są w art. 89 ustawy o VAT. Przy czym krajowy ustawodawca w ustawie nie rozróżnił podatników z innych państw członkowskich oraz podatników spoza Unii Europejskiej. Uczynił to dopiero w rozporządzeniu wykonawczym. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do końca 2009 r. stanowił, że w odniesieniu do podmiotów nieposiadających siedziby, miejsca zamieszkania, stałego miejsca prowadzenia działalności na terytorium kraju, niezarejestrowanych na potrzeby podatku na terytorium kraju mogą być zastosowane zwroty podatku na warunkach określonych w rozporządzeniu wydanym na podstawie ust. 5 (art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT). Tym aktem wykonawczym w tym okresie było rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz. U. Nr 89, poz. 851 ze zm.).

Z dniem 1 stycznia 2010 r., na skutek nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 23 października 2009 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 195, poz. 1504), zmieniono dotychczasową treść art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT. Przepis ten stanowił wówczas, że w odniesieniu do podmiotów nieposiadających siedziby, stałego miejsca zamieszkania, stałego miejsca prowa-

dzenia działalności, zwykłego miejsca prowadzenia działalności lub miejsca zwykłego pobytu na terytorium kraju, niedokonujących sprzedaży oraz niezarejestrowanych na potrzeby podatku na terytorium kraju mogą być zastosowane zwroty podatku na warunkach określonych w ust. 1a–1g oraz w rozporządzeniu wydanym na podstawie ustępu 5. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 1 stycznia 2010 r. do 31 marca 2011 r., w porównaniu z poprzednio obowiązującą wersją istotnie pozostawił negatywną przesłankę w postaci „niezarejestrowania na potrzeby podatku na terytorium kraju”. Warto podkreślić, że przesłanka ta nie wynika z Dyrektywy 112 ani z Trzynastej Dyrektywy. Jednocześnie dodano dodatkowy warunek, który wynika zresztą z tych dyrektyw, a mianowicie przesłankę niedokonywania: sprzedaży na terytorium kraju zwrotu podatku. Aktem wykonawczym, wydanym na podstawie delegacji ustawowej z art. 89 ust. 5 ustawy o VAT, było rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 grudnia 2009 r. w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz. U. Nr 224, poz. 1801 ze zm.).

Dopiero w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 kwietnia 2011 r. usunięto z art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT warunek niezarejestrowania na terytorium kraju. Również tej przesłanki nie przewidywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 marca 2011 r. w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz. U. Nr 69, poz. 365).

4.7. Określając relacje pomiędzy tymi trybami realizacji zasady neutralności, należy podkreślić, że wzajemnie się one wykluczają. Podatnik nie ma prawa wyboru sposobu, w jakim następować będzie odliczenie podatku naliczonego. Tryby te mają charakter podmiotowy. Oznacza to, że przynależność podatnika do danej grupy podmiotów determinuje zasady zwrotu podatku naliczonego.

4.8. Na zasadach ogólnych, określonych w art. 86 ust. 1, 2, 8 i 9 i art. 87 ust. 1, 2, 5 i 5a ustawy o VAT, mogą realizować zasadę neutralności jedynie podatnicy prowadzący działalność gospodarczą w kraju i mający tu rezydencję podatkową (siedzibę działalności, stałe miejsce prowadzenia działalności, bądź w przypadku ich braku stałe miejsce zamieszkania, bądź zwykłe miejsce pobytu), ewentualnie ci, którzy nie mając w kraju rezydencji podatkowej (siedziby), lecz będąc zidentyfikowani jako podatnicy podatku od towarów i usług, wykonują na terenie kraju czynności opodatkowane.

Takie warunki spełniała Skarżąca spółka w stanie prawnym obowiązującym do końca 2009 r. Wprawdzie jest to podmiot z państwa trzeciego, nieposiadający na terytorium kraju rezydencji podatkowej (siedziby). Spółka była jednak zarejestrowana w kraju dla potrzeb podatku od towarów i usług, Istotnym zaś było to, że podatnik na terenie kraju dokonywał czynności opodatkowanych.

Jednocześnie podmiot ten – z uwagi na dokonywanie czynności opodatkowanych na terenie kraju – nie miał podstaw do zwrotu podatku naliczonego

w trybie przewidzianym w Trzynastej Dyrektywie oraz w art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT.

4.9. Z dniem 1 stycznia 2010 r. sytuacja podmiotów, których dotyczy przedmiotowe zagadnienie prawne, uległa radykalnej zmianie. Nastąpiło to w wyniku nowelizacji art. 28a i 28b ustawy o VAT i zmiany sposobu określania miejsca opodatkowania usług świadczonych przez te podmioty. Po tej dacie bowiem podmioty te, w rozumieniu przepisów ustawy o VAT, nie dokonywały już czynności opodatkowanych na terenie kraju. Nie dokonywały zatem sprzedaży na terenie kraju, Czynności tę podlegały opodatkowaniu w miejscu siedziby podatnika, a więc poza terenem państw członkowskich. Podmioty te zatem przestały spełniać jedną z istotnych przesłanek umożliwiających dokonywanie odliczeń na zasadach ogólnych. Jednocześnie ziszczyły się wszystkie warunki przewidziane w Dyrektywie 112, Trzynastej Dyrektywie oraz w art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT. Warto bowiem podkreślić, że z dniem 1 stycznia 2010 r. dodano do tego ostatniego przepisu przesłankę w postaci braku sprzedaży na terenie kraju.

4.10. Skład sądowy, przedstawiający do rozpoznania niniejsze zagadnienie prawne, kładzie duży nacisk na obowiązywanie nadal w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 marca 2011 r. przesłanki warunkującej możliwość zwrotu podatku naliczonego w trybie art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, a mianowicie „niezarejestrowanie na potrzeby podatku na terytorium kraju”. Nie można jednak z tego faktu wyciągać tak daleko idących wniosków, jak uczyniono to w postanowieniu przedstawiającym zagadnienie prawne.

4.11. Przede wszystkim należy podkreślić, że warunek braku rejestracji jest w oczywisty sposób sprzeczny z prawem unijnym. Przepis art. 170 i 171 Dyrektywy 112 oraz unormowania zawarte w Trzynastej Dyrektywie nie zawierają bowiem takiego warunku. Przesłanka ta nie mogła zatem stanowić przeszkody w otrzymaniu zwrotu na podstawie art. 89 ustawy o VAT. Na okoliczność tę zwrócił trafnie uwagę Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 17 grudnia 2013 r., sygn. I FSK 42/13 oraz w wyroku z dnia 19 marca 2014 r., sygn. I FSK 586/13. W sytuacji zatem pewnej sprzeczności przesłanek, a mianowicie niedokonywania sprzedaży oraz niezarejestrowania na potrzeby podatku na terytorium kraju, przepis należy interpretować pro-unijnie, biorąc pod uwagę regulacje zawarte w dyrektywach.

4.12. Faktu rejestracji w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 2010 r. do 31 marca 2011 r. nie można traktować w kategoriach zrównania sytuacji zarejestrowanych podmiotów zagranicznych z zarejestrowanymi podmiotami krajowymi, które w danym okresie rozliczeniowym nie dokonały czynności opodatkowanych w Polsce. W takiej sytuacji podmioty zagraniczne byłyby w lepszej sytuacji prawnej niż krajowe. Podatnicy nie posiadający rezydencji podatkowej bowiem faktycznie mieliby do wyboru dwa tryby. To zaś w aspekcie wyłączości sposobów odliczenia podatku naliczonego jest nie do zaakcepto-

wania. Ponadto, skarżąca spółka z oczywistych względów nie twierdzi, że brak dokonywania czynności opodatkowanych na terenie Polski jest stanem przejściowym i chwilowym. Z uwagi na zmianę stanu prawnego jest to sytuacja stała. Stąd też podmioty te nie mogą być zrównane z podatnikiem krajowym, który w danym okresie rozliczeniowym nie dokonał czynności opodatkowanych.

4.13. Nie można również w zakresie trybu zwrotu podatku przykładać nadrzędnego znaczenia dla faktu rejestracji podatnika na terytorium kraju. Podstawowe znaczenie ma bowiem miejsce dokonywania czynności opodatkowanych. Z tego bowiem względu zrównano podmioty krajowe oraz podmioty zagraniczne, nieposiadające rezydencji podatkowej, w zakresie uprawnień do dokonywania odliczeń podatku naliczonego. W sytuacji, gdy takich czynności ten podmiot nie dokonuje, nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia, aby podmioty te były traktowane w ten sam sposób, jak podatnicy posiadający rezydencję podatkową. Potwierdzeniem tego są regulacje zawarte w prawie unijnym.

4.14. Wreszcie należy podkreślić, że fakt zarejestrowania podatnika nie oznacza nabycia przez niego bezterminowo praw z tym faktem związanych. Obowiązek dokonania rejestracji podatkowej powstaje w razie zaistnienia określonych przesłanek. W niniejszej sprawie podmiot uzyskał krajową identyfikację podatkową w oparciu o art. 214 pkt a Dyrektywy 112, z uwagi na to, że do końca 2009 r. świadczył w Polsce usługi transportowe dające prawo do bieżącego odliczenia VAT (w deklaracji VAT). Analogiczne regulacje zawierał art. 96 ustawy o VAT. Nie było to jednak podmiotowe nadanie uprawnień na czas nieokreślony, bezterminowy, lecz potwierdzenie wykonywania przez przedsiębiorcę, w dacie rejestracji, czynności opodatkowanych. Z uwagi na zmianę od 1 stycznia 2010 r. przepisów normujących miejsce opodatkowania tych usług, powodujących ich opodatkowanie poza terytorium Polski, przy braku realizacji czynności opodatkowanych na jej terytorium, powyższa podstawa rejestracji utraciła rację bytu, z uwagi na brak również siedziby skarżącej w Polsce.

W konsekwencji, podmioty, w stosunku do których ustały przesłanki do dokonania rejestracji, z faktu wcześniejszej jej dopuszczalności nie mogą wywodzić swych uprawnień bezterminowo. W ten sposób bowiem podmioty te byłyby w znacznie korzystniejszej sytuacji niż podmioty, które rozpoczęły analogiczną działalność gospodarczą po dniu 1 stycznia 2010 r. i w związku z tym nie były wcześniej zarejestrowane na terenie Polski. Zwłaszcza, że po dniu 1 stycznia 2010 r. podmioty te nie miałyby podstaw prawnych do takiej rejestracji. Również istniałoby uprzywilejowanie względem podmiotów, które wyrejestrowały się po 1 stycznia 2010 r., z uwagi na utratę przesłanek do owej rejestracji.

4.15. Wreszcie należy podkreślić, że przyjęcie poglądu, że w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2010 r., do 31 marca 2011 r., w stosunku do podmiotów z państw trzecich nieposiadających na terytorium kraju rezydencji podatkowej, którzy nadal pozostawali zarejestrowani w kraju dla potrzeb podatku od towarów i usług, realizacja zasady neutralności przez umożliwienie tym

podmiotom odzyskania podatku zapłaconego w cenie zakupów dokonanych na terenie kraju, odbywała się na warunkach określonych w art. 86 ust. 1, 2, 8 i 9 oraz art. 87 ust. 1, 5 i 5a ustawy o VAT, doprowadziłoby do nadmiernego faworyzowania tych podatników kosztem podmiotów krajowych. Trzeba bowiem podkreślić, że zgodnie z art. 2 ust. 2 Trzynastej Dyrektywy Państwa Członkowskie mogą uzależnić dokonywanie zwrotu od zagwarantowania przez państwa trzecie porównywalnych korzyści odnoszących się do podatków obrotowych. Potwierdza to również treść § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z 2009 r. Przepis ten bowiem stanowi, że zwrot podatku w odniesieniu do podmiotów uprawnionych z państw trzecich przysługuje na zasadzie wzajemności. Zatem, krajowi podatnicy byłiby w znacznie gorszej sytuacji prawnej niż podmioty nieposiadające rezydencji podatkowej, zarejestrowani dla celów podatku od towarów i usług z uwagi na wcześniejsze uprawnienia, nie dokonujący czynności opodatkowanych na terenie kraju.

4.16. Oczywiście, Trzynasta Dyrektywa obowiązywała także w czasie, kiedy dokonywano rejestracji spółki w czerwcu 2007 r. jako podatnika podatku od towarów i usług, a następnie rozliczano składane przez nią deklaracje podatkowe na warunkach określonych 3 art. 86 i art. 87 ustawy o VAT. Jednakże było to związane z tym, że podmiot ten dokonywał czynności opodatkowanych na terenie kraju. Zmiana przepisów ustawy o VAT dokonana od 1 stycznia 2010 r., odnosząca się do art. 28a i 28b ustawy o VAT, zmieniła w sposób bezpośredni uprawnienia takich podmiotów jak Skarżąca spółka. Niewyeliminowanie warunku braku rejestracji, o którym była mowa w ówczesnym art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT, co więcej potwierdzenie tego warunku w § 3 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Finansów z 2009 r., niewątpliwie było przejawem wadliwej implementacji zapisów Trzynastej Dyrektywy. Ponieważ sytuacja ta nie może wpływać negatywnie na sytuację podmiotu, należy podzielić stanowisko wyrażone w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 marca 2014 r., w sprawie o sygn. I FSK 586/13, że organ podatkowy powinien zgłoszone w deklaracjach podatnika wnioski o zwrot podatku potraktować jako złożone w trybie rozporządzenia Ministra Finansów z 2009 r. i nakazać ich rozpoznanie z pominięciem niezgodnych z Trzynastą Dyrektywą warunków określonych w art. 89 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT oraz § 3 ust. 1 pkt 2 tego rozporządzenia. Z uwagi na wadliwość regulacji normatywnych, prowadzących podatników do błędnych zachowań prawnych w zakresie dochodzenia należnych im uprawnień, nie można tych podatników pozbawiać możliwości dochodzenia tychże uprawnień, z których powinni prawidłowo skorzystać, gdyby nie wadliwa implementacja do krajowego porządku prawnego stosownych norm dyrektywy unijnej.

4.17. Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy uznać, że w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2010 r., do 31 marca 2011 r., w stosunku do podmiotów z państw trzecich, nieposiadających na terytorium kraju rezydencji podatkowej (siedziby, stałego miejsca zamieszkania, stałego miejsca

prowadzenia działalności – a w przypadku ich braku – zwykłego miejsca prowadzenia działalności lub miejsca zwykłego pobytu), którzy nadal pozostawali zarejestrowani w kraju dla potrzeb podatku od towarów i usług, realizacja zasady neutralności, przez umożliwienie tym podmiotom odzyskania podatku zapłaconego w cenie zakupów dokonanych na terenie kraju, odbywała się na zasadach wynikających z art. 89 ust. 1 pkt 3, ust. 1a–1g tej ustawy oraz z przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 grudnia 2009 r. w sprawie zwrotu podatku od towarów i usług niektórym podmiotom (Dz. U. Nr 224, poz. 1801 ze zm.).

Uchwała składu 7 sędziów NSA z dnia 12 października 2015 r., sygn. I FPS 1/14.

Trybunał Konstytucyjny

49

Art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 ze zm.)

Artykuł 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2012 r., poz. 124 oraz z 2015 r., poz. 28 i 875) w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przepadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, niebędącego własnością sprawcy, jeżeli właściciel lub inna osoba uprawniona, mimo zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała i nie mogła przewidzieć, że może on służyć do popełnienia któregoś z tych przestępstw, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 oraz z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponadto TK postanawia:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; z 2000 r., Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638; z 2001 r., Nr 98, poz. 1070; z 2005 r., Nr 169, poz. 1417; z 2009 r., Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375; z 2010 r., Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r., Nr 112, poz. 654) w zw. z art. 134 pkt 3 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia:

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot kontroli

Zakwestionowany w niniejszej sprawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2005 r., Nr 179, poz. 1485 ze zm.; dalej: u.p.n.) ma następujące brzmienie: „W razie skazania za przestępstwa określone w art. 53–61, 63 i 64 można orzec przepadek przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były własnością sprawcy”.

2. Zakres dopuszczalnej kontroli konstytucyjności w sprawie

2.1. Artykuł 79 ust. 1 Konstytucji ustanawia prawo do wniesienia skargi w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach lub wolnościach skarżącego. To znaczy, że skuteczne wniesienie skargi konstytucyjnej uzależnione jest m.in. od wykazania przez skarżącego, iż powołany w skardze przedmiot kontroli był podstawą wydania wobec niego ostatecznego orzeczenia, które narusza jego konstytucyjnie zagwarantowane prawa i wolności. Zależność ta musi mieć charakter bezpośredni w tym rozumieniu, że wyłącznie ten przepis lub nawet wyłącznie ta jego część, która była podstawą określenia sytuacji prawnej skarżącego, może następnie być kwestionowana w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Badając dopuszczalność skarg konstytucyjnych, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że na gruncie art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być tylko unormowanie wykazujące złożoną (dwojaką) kwalifikację. Po pierwsze – powinno być ono podstawą prawną ostatecznego orzeczenia, z wydaniem którego skarżący wiąże zarzut naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności. Po drugie – to w treści unormowania kwestionowanego w skardze konstytucyjnej powinna tkwić bezpośrednia przyczyna niedozwolonej ingerencji organów stosujących prawo w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych skarżącego (por. postanowienia TK: z dnia 18 lipca 2007 r., sygn. Ts 153/06, OTK ZU 2007, nr 6/B, poz. 273 oraz z dnia 22 października 2007 r., sygn. Ts 291/06, OTK ZU 2007, nr 5/B, poz. 241).

Z kolei w postanowieniu z dnia 23 listopada 2009 r., sygn. Ts 91/09 (OTK ZU 2010, nr 5/B, poz. 354), Trybunał Konstytucyjny zaznaczył, że przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej może być tylko taki przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego orzeczono ostatecznie o przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolnościach i prawach. Doprecyzowując tę przesłankę, Trybunał podkreślił, że może to być tylko przepis, który w taki sposób zdeterminował treść opartego na jego podstawie rozstrzygnięcia, że doprowadziło ono do naruszenia wskazanych w skardze praw lub wolności. Uznanie zaskarżonego przepisu za niekonstytucyjny – skutek orzeczenia Trybunału – ma bowiem prowadzić do jego wyeliminowania z systemu prawa, a przez ponowne rozpoznanie przez odpowiednie organy sprawy, w związku z którą wniesiono skargę, do usunięcia istniejącego naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności (por. postanowienia TK: z dnia 28 września 2010 r., sygn. Ts 154/09, OTK ZU 2010, nr 5/B, poz. 365 oraz z dnia 16 listopada 2010 r., sygn. Ts 150/08, OTK ZU 2010, nr 6/B, poz. 417).

W postanowieniu z dnia 27 września 2010 r., w sprawie o sygn. Ts 85/08 (OTK ZU 2010, nr 6/B, poz. 415), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w świe-

tle przesłanek skargi konstytucyjnej, określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie budzi wątpliwości to, że kontroli sprawowanej przez Trybunał w trybie skargi konstytucyjnej może podlegać tylko ta norma, której zastosowanie spowodowało skutek oceniany przez skarżącego w kategoriach naruszenia jego praw lub wolności (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK z 1997 r.) (por. postanowienie TK z dnia 9 listopada 2010 r., sygn. Ts 64/08, OTK ZU 2010, nr 6/B, poz. 413).

Trybunał Konstytucyjny może na każdym etapie rozpoznania sprawy badać, czy nie zaistniała któraś z ujemnych przesłanek skutkujących umorzeniem postępowania (por. postanowienia TK z dnia 21 marca 2000 r., sygn. SK 6/99, OTK ZU 2000, nr 2, poz. 66 i z dnia 14 listopada 2007 r., sygn. SK 53/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 139). Możliwe jest zatem badanie skargi konstytucyjnej pod kątem spełnienia przesłanek dopuszczalności postępowania także po zakończeniu, określonej w art. 49 w zw. z art. 36 ustawy o TK z 1997 r., procedury wstępnej kontroli skargi i umorzenie postępowania w razie stwierdzenia braków w tym zakresie.

Skarga konstytucyjna rozpatrywana w niniejszym postępowaniu czyni przedmiotem kontroli art. 70 ust. 1 u.p.n. w zakresie, w jakim przepis ten dopuszcza możliwość orzeczenia przypadku przedmiotu przestępstwa oraz przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia, nawet jeżeli nie były one własnością sprawcy, niezależnie od „winy” osoby będącej właścicielem przedmiotu objętego przypadkiem.

Kwestionowany przez skarżącego przepis przyznaje sądowi prawo orzeczenia przypadku dwóch kategorii przedmiotów, tj.: 1) przedmiotu przestępstwa oraz 2) przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 9 maja 2012 r. (sygn. II K 169/11) oskarżony został uznany za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n., polegającego na wewnątrz-wspólnotowym przemieszczeniu znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych. W związku ze skazaniem tego oskarżonego Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł przypadek samochodu osobowego marki Audi A6 2,5 TDI, należącego do skarżącego.

Samochód, który uległ przypadkowi w sprawie karnej, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, nie należy do kategorii przedmiotu przestępstwa w rozumieniu art. 70 ust. 1 u.p.n. Nie stanowił on bowiem przedmiotu czynności wykonawczej czynu zabronionego, którego znamiona zostały określone w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n. Pojazd ten został specjalnie przystosowany przez sprawcę do przemytu środków odurzających, przez zamontowanie w nim skrytki, w której otwór ukryty był pod przerobionymi elementami bagażnika. Następnie był wykorzystywany przez sprawcę do realizacji znamion przestępstwa określonego w art. 55 ust. 1 i 3 u.p.n., jako odpowiednio dostosowany do

tego przedmiot, i w związku z takim jego charakterem Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł o jego przepadku.

W związku z tym Trybunał stwierdził, że zakres zaskarżenia w niniejszej sprawie powinien obejmować tylko tę część art. 70 ust. 1 u.p.n., która przewiduje możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu, który służył do popełnienia przestępstwa i tylko w tym zakresie możliwe jest wydanie orzeczenia co do istoty sprawy. Wyłącznie bowiem zastosowanie tej normy spowodowało skutek oceniany przez skarżącego w kategoriach naruszenia jego prawa własności. W rezultacie postępowanie przed Trybunałem zostało umorzone w odniesieniu do tej części zaskarżonego przepisu, która przewiduje możliwość przepadku „przedmiotu przestępstwa”.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił również uwagę, że w świetle kwestionowanej regulacji art. 70 ust. 1 u.s.p. samochód przerobiony na potrzeby przewozu narkotyków nie może być uznany za „narzędzie” służące do popełnienia tego przestępstwa, a jedynie za „przedmiot”, który do tego celu służył, gdyż został odpowiednio do takich czynności dostosowany. W związku z tym konieczne było umorzenie postępowania również w odniesieniu do tej części kwestionowanego przepisu, która przewiduje przepadek „narzędzia”, gdyż ta część regulacji nie była podstawą wydania ostatecznego rozstrzygnięcia wobec skarżącego.

Zaskarżony przepis, przewidując możliwość orzeczenia przepadku „przedmiotów” i „narzędzi”, wprowadza kolejne ich rozróżnienie na te, które już „służyły” do relacji znamion ustawy karnej, jak również na te, które tylko „były przeznaczone do jego popełnienia”. W stanie faktycznym, jaki legł u podstaw skargi konstytucyjnej, samochód osobowy, dostosowany do przestępczego przewozu narkotyków, został do tego celu wykorzystany, a to znaczy, że „służył” sprawcy tego czynu. Znamiona przestępstwa zostały bowiem zrealizowane, a przestępstwo dokonane, w odróżnieniu od sytuacji, kiedy przedmiot miałby „być do jego popełnienia” przeznaczony, ale z jakiegoś powodu do tego celu niewykorzystany. W konsekwencji postępowanie przed Trybunałem należało umorzyć również w odniesieniu do tej części przepisu, który przewiduje możliwość orzeczenia przepadku przedmiotu, który „był przeznaczony” do popełnienia przestępstwa.

2.2. Skarżący, jako jeden ze wzorców kontroli, powołał w całości art. 21 Konstytucji. Przepis ten zawiera dwa ustępy. Zgodnie z ustępem pierwszym, „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”. Według zaś ustępu drugiego, „Wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem”. Z uwagi na konstrukcję uzasadnienia skargi konstytucyjnej istnieje konieczność rozłącznej analizy dopuszczalności jej rozpoznania w kontekście obu ustępów omawianego przepisu.

Jako wzorzec kontroli został przywołany art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej, stanowiący, że Rzeczpospolita chroni własność i prawo dziedziczenia. Zwraca uwagę okoliczność, że przepis ten ma charakter ogólnej zasady konstytucyjnej. Należy podkreślić, że wyrażona w nim norma – chociażby w kontekście wartości wyrażonych w preambule – należy do podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej. W świetle tego przepisu zagwarantowanie ochrony własności jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa, przy czym powinność ta urzeczywistniana jest zarówno przez działania o charakterze prawodawczym, jak i faktyczne czynności organów państwa. Ogólny charakter omawianej regulacji wynika również z faktu zamieszczenia tego przepisu w rozdziale pierwszym Konstytucji. W rezultacie nie może być on samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Zgodnie bowiem z art. 79 ust. 1 Konstytucji wzorcami kontroli w tego rodzaju postępowaniu mogą być przepisy ustawy zasadniczej wyrażające prawa i wolności, które doznały uszczerbku w sprawie konkretnego skarżącego. W tym przypadku przepisem wyrażającym prawo podmiotowe jest art. 64 ust. 1 Konstytucji, który został zresztą przez skarżącego powołany, a nie omawiany art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej, w odniesieniu do którego postępowanie należało umorzyć.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 punkty 2 i 3 ustawy o TK z 1997 r., to na skarżącym spoczywa obowiązek nie tylko wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez zaskarżony przepis, ale również uzasadnienia postawionych zarzutów. Tymczasem z analizy skargi konstytucyjnej wynika, że nie zawiera ona żadnego uzasadnienia odnoszącego się do niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 21 ust. 2 Konstytucji. Okoliczność ta jest równoznaczna z uchybieniem wymogom formalnym, jakie ustawa o TK z 1997 r. przewiduje dla skargi konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny, którego działanie determinowane jest zasadą skargowości, nie może brać pod rozwagę tych wzorców kontroli, które nie zostały przez skarżącego wyraźnie podniesione, jak również tych, co do których w skardze nie ma należytego uzasadnienia. Zakres kontroli konstytucyjności musi zawsze odpowiadać wyraźnie oznaczonemu i należyście uzasadnionemu żądaniu podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem, czego w odniesieniu do art. 21 ust. 2 Konstytucji stwierdzić nie sposób.

2.3. W *petitum* skargi konstytucyjnej został wskazany jako kolejny wzorzec kontroli cały art. 32 Konstytucji. Również to postanowienie Konstytucji składa się z dwóch ustępów. Wymogu należytego uzasadnienia nie spełnia przy tym zarzut naruszenia art. 32 ust. 2 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem: „Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny”. Skarżący nie zawarł w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej argumentów, które wykazywałyby, że ustawodawca ukształtował art. 70 ust. 1 u.p.n. w sposób uchylający zakazowi dyskryminacji oraz w odniesie-

niu do których sfer miałyby to nastąpić. Nie wykonał zatem obowiązku wynikającego z przywoływanego już art. 47 ust. 1 punkty 2 i 3 ustawy o TK z 1997 r., wobec czego postępowanie zostało umorzone.

W rezultacie dalszej analizie mógł zostać poddany jedynie ust. 1 art. 32 Konstytucji, który został powołany w zw. z art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej. Zdaniem skarżącego, przepis stanowiący przedmiot kontroli „narusza prawo do równego traktowania wyrażone w art. 32 Konstytucji w związku z prawem własności wyrażonym w art. 64 ust. 2 Konstytucji”. Naruszenia tego upatruje on w możliwości orzekania przypadku przedmiotu w oparciu o dyskrecyjną decyzję sądu, który może legalnie pozbawić własności zarówno jednostkę, która świadomie czerpie zyski z przestępczej działalności osób trzecich i w tym celu udostępnia im należące do siebie przedmioty, jak również osobę, która nie miała świadomości celu, w jakim osoba trzecia posługiwała się należącym do niej przedmiotem.

Odnosząc się to twierdzeń skarżącego, Trybunał pragnie podkreślić błędne zakwalifikowanie przez autora skargi konstytucyjnej art. 64 ust. 2 Konstytucji jako przepisu będącego źródłem prawa podmiotowego – prawa własności. Przywołana regulacja stanowiąca, że „własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej ochronie prawnej”, przewiduje jedynie nakaz równego traktowania wszystkich podmiotów w sferze przysługującego im prawa własności. Natomiast samo podmiotowe prawo własności zostało wyrażone w art. 64 ust. 1 Konstytucji. Ze względu na to, że art. 64 ust. 2 Konstytucji nie ustanawia prawa podmiotowego, którego ochrony można domagać się w drodze skargi konstytucyjnej, należało stwierdzić jej niedopuszczalność w tym zakresie, co skutkuje umorzeniem postępowania w odniesieniu do tego wzorca kontroli.

Wobec wyżej przywołanej decyzji rację bytu traci również uwzględnianie jako wzorca kontroli art. 32 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wskazuje, że zasada równej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji) jest szczególną postacią ogólnej zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ten ostatni, jako że również nie wyraża prawa lub wolności, które mogłoby być egzekwowane w drodze skargi konstytucyjnej, powoduje konieczność umorzenia postępowania w tym zakresie.

2.4. Mając na uwadze powyższe ustalenia, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK z 1997 r. w zw. z art. 134 pkt 3 ustawy o TK z 2015 r., umorzył postępowanie w zakresie, w jakim zaskarżony przepis przewiduje możliwość przypadku „przedmiotu przestępstwa” oraz „narzędzi” przestępstwa, które „były przeznaczone do jego popełnienia”, jak również w odniesieniu do wzorców kontroli w postaci całego art. 21, art. 32 ust. 2 Konstytucji oraz art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

Niniejsza sprawa została rozpoznana w nowym stanie prawnym ukształtowanym po wejściu w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064; dalej: ustawa o TK z 2015 r.). Niemniej jednak, zgodnie z art. 134 pkt 3 przywołanej ustawy, „w sprawach wszczętych i niezaoczonych przed wejściem w życie ustawy, w postępowaniu przed Trybunałem: jeżeli zachodzą przesłanki umorzenia postępowania, stosuje się przepisy dotychczasowe”. W konsekwencji w tej części uzasadnienia, która odnosi się do podstawy prawnej umorzenia postępowania, powołane są właściwe przepisy dotychczas obowiązującej ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 1997 r., Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.).

Wobec powyższego, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że dalszym rozważaniom zostaną poddane, z uwzględnieniem postanowienia dotyczącego umorzenia postępowania, wzorce kontroli w następującej konfiguracji: 1) art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz 2) art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Środek karny przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa określonego w art. 70 ust. 1 u.p.n. w systemie prawa karnego

Instytucja przypadku przedmiotu, przewidziana przez zaskarżony przepis, jest jednym z instrumentów prawnych mających na celu przeciwdziałanie zjawisku narkomanii oraz jego skutkom. Zróżnicowane konsekwencje jej zastosowania nie pozwalają jednak na wyraźne określenie jej charakteru, a przez to na jednoznaczne wskazanie roli, jaką pełni w systemie prawnym. Podobnie jak w odniesieniu do innych środków karnych, możliwe jest podkreślenie znaczenia jego funkcji prewencyjnej, „przez uświadomienie nieopłacalności wkraczania na drogę przestępstwa w związku z odebraniem uzyskanych z niej «owoców» oraz utrudnienie czy wręcz uniemożliwienie kontynuowania działalności przestępczej przez pozbawienie sprawcy «narzędzi»” (K. Łucarz, A. Muszyńska, Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz, Warszawa 2008, komentarz do art. 70, wersja elektroniczna).

Niemniej istotną jest funkcja represyjna omawianego środka, która „wiąże się z wymierną dolegliwością o charakterze ekonomicznym dla sprawcy przestępstwa bądź innych osób” [J. Raglewski, Komentarz do art. 44, (w:) A. Zoll (red.), Kodeks karny. Komentarz, Kraków 2004, wersja elektroniczna]. Na penalny charakter omawianej instytucji wskazuje jej umiejscowienie w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii – w rozdziale VII zatytułowanym „Przepisy karne”. Rozdział ten typizuje szereg wykroczeń i przestępstw związanych ze ściąganiem przestępstw związanych z narkomanią (art. 53–68 u.p.n.), a nadto ustanawia – zamiast lub obok orzekanej kary kryminalnej – możliwość zobowiązania oskarżonego do poddania się określonego rodzaju terapiom leczniczym, odwykowym lub rehabilitacyjnym, które mają zagwarantować porzucenie

nałogu, a tym samym przeciwdziałać dalszemu popełnianiu przestępstw (art. 62a, art. 70a–72, art. 73a u.p.n.).

Przewidziany w art. 70 ust. 1 u.p.n. przypadek rzeczy, który orzeka się w związku z popełnieniem niektórych przestępstw związanych z nielegalnym wytwarzaniem lub obrotem narkotykami, ma swój odpowiednik w regulacji stosowanej w związku z ukaraniem za popełnienie wykroczenia o podobnym charakterze (art. 69 ust. 2 u.p.n.). Ustawa przewiduje również trzeci rodzaj przypadku, który jest obligatoryjnie orzekany w związku ze skazaniem za przestępstwo posiadania środka odurzającego lub substancji psychotropowej (art. 62 u.p.n.) oraz w razie umorzenia lub warunkowego umorzenia postępowania karnego, nawet jeżeli te substancje lub środki nie były własnością sprawcy (art. 70 ust. 2 u.p.n.). Sąd nie może jednak zastosować tego rodzaju przypadku, jeżeli sprawca uzyskał je w drodze przestępstwa lub wykroczenia albo wszedł w ich posiadanie w sposób rażąco naruszający obowiązki pracownicze albo warunki umowy łączącej go z właścicielem tych środków odurzających lub substancji psychotropowych (art. 70 ust. 3 u.p.n.).

Do stosowania środka karnego w postaci przypadku, o którym mowa w art. 70 ust. 1 u.p.n., znajdują zastosowanie przepisy części ogólnej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), co wynika z dyspozycji art. 116 k.k. Taką możliwość potwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lutego 2002 r., sygn. III KKN 281/99 (OSNKW 2002, nr 5–6, poz. 40).

Kwestionowany w niniejszym postępowaniu przepis przewiduje możliwość orzeczenia przypadku w odniesieniu do dwóch kategorii przedmiotów:

- a) przedmiotu przestępstwa (*producta sceleris*),
- b) przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia (*instrumenta sceleris*).

Pojęcie „przedmiotu przestępstwa” odnosi się do kategorii przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, czyli takich, które uzyskane zostały w wyniku realizacji znamion określonego przestępstwa. Orzeczenie tej postaci przypadku musi być zawsze poprzedzone ustaleniem bezpośredniego związku pomiędzy określonym przedmiotem, który ma nim być objęty, a popełnionym przestępstwem rozpoznawanym w danej sprawie (zob. wyrok SN z dnia 31 marca 2005 r., sygn. IV KK 75/05, LEX nr 148222). Stosowanie tego przepisu możliwe jest jedynie w związku ze skazaniem za popełnienie któregoś z przestępstw enumeratywnie w nim wskazanych. Należy zatem uznać, że przypadkiem mogą być objęte przedmioty ściśle w ustawie oznaczone, będące przedmiotem czynności wykonawczej któregoś z wyszczególnionych w omawianym przepisie przestępstw.

Do kategorii „przedmiotów i narzędzi”, które „służyły lub były przeznaczone” do popełnienia przestępstwa, należy natomiast zaliczyć „przedmioty specjalnie wytworzone bądź przystosowane do popełnienia przestępstwa, jak i przedmioty

służące zazwyczaj celom zgodnym z prawem, które jednak zostały wykorzystane w działalności przestępczej (...). Przepadkowi podlegać mogą zarówno ruchomości, jak i nieruchomości” (J. Raglewski, *ibidem*).

Zakwestionowany przepis dokonuje podziału *instrumenta sceleris* na dwie kategorie przedmiotów, tj. tych, które „służyły”, oraz te, które „były przeznaczone do popełnienia przestępstwa”. „Są to narzędzia przestępstwa w znaczeniu ścisłym, tj. przedmioty wytworzone specjalnie do popełnienia przestępstwa (np. urządzenia do nielegalnego wytwarzania narkotyków) oraz narzędzia przestępstwa w znaczeniu szerszym, w postaci przedmiotów służących celom nieprzestępczym, które zostały wykorzystane do popełnienia przestępstwa (np. nóż)” (A. Marek, Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna, Warszawa 1999, s. 134).

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, „przedmiotem służącym do popełnienia przestępstwa (...) jest każda rzecz, niekoniecznie wytworzona w celu przestępczym, której użycie umożliwia lub co najmniej ułatwia sprawcy realizację zamierzonego czynu przestępczego albo jego poszczególnych stadiów” (wyrok SN z dnia 11 czerwca 1984 r., sygn. RNw 4/84, OSNKW 1984, nr 11–12, poz. 113). W literaturze przedmiotu prezentuje się pogląd, że określony przedmiot służy do realizacji znamion przestępstwa, „jeżeli z jego fizykalno-motorycznych funkcji wynika, że bez jego zastosowania zrealizowanie w określonych warunkach znamion przestępstwa, przy uwzględnieniu praw przeciętnej przyczynowości przyrodniczej oraz praktyki społecznej, byłoby bądź niemożliwe, bądź też w tak zasadniczy sposób utrudnione, że praktyczna możliwość ich realizacji byłaby mało prawdopodobna” (M. Filar, W związku z głosem Marii Szewczyk, Państwo i Prawo 1988, nr 1, s. 106).

Drugą grupę narzędzi, którą obejmuje przepadek, stanowią przedmioty „przeznaczone do popełnienia przestępstwa”. „Chodzi tu o przedmioty, których sprawca nie wykorzystał do popełnienia przestępstwa, choć zostały do tego przez niego uprzednio przeznaczone, trzymane były zatem niejako «w rezerwie»” (A. Wąsek, Narzędzia przestępstwa, AUMCS 1968, vol. XV, s. 276). Omawiany przepadek obejmuje również „przedmioty, które dopiero mają być wykorzystane do działalności przestępczej w sytuacji, gdyby nie udało się popełnić zamierzonego przestępstwa przy pomocy innych «narzędzi». Sprawca zakłada zatem ich wykorzystanie przy alternatywnym sposobie działania, który może w ogóle nie być zrealizowany. (...) Który z tych przedmiotów użyje do popełnienia przestępstwa, będzie uzależnione od okoliczności. Jeżeli posłuży się tylko jednym z nich, wówczas drugi zakwalifikować można jako przedmiot przeznaczony do popełnienia zabójstwa” (J. Raglewski, *ibidem*).

Zgodnie z art. 44 § 1 k.k., obligatoryjny charakter ma orzeczenie przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa. W odniesieniu natomiast do przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, rozstrzygnięcie o przepadku jest fakultatywne, chyba że ustawa

ustanowi inaczej (art. 44 § 2 k.k.). W szczególnych okolicznościach, jeżeli orzeczenie tego drugiego rodzaju przypadku byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego czynu, sąd zamiast przypadku może orzec nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa (art. 44 § 3 k.k.). Możliwość taka została potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazał, że „dopuszczalne jest stosowanie art. 44 § 3 k.k. przy rozstrzyganiu na podstawie art. 55 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (...) kwestii przypadku przedmiotów i narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa” (postanowienie SN z dnia 21 lutego 2002 r., sygn. III KKN 281/99). Zgodnie natomiast z art. 70 ust. 1 u.p.n., orzeczenie środka karnego przypadku któregoś z przedmiotów lub narzędzi wymienionych w tym przepisie, zarówno *producta sceleris*, jak i *instrumenta sceleris*, jest fakultatywne, powinno być zatem efektem oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ramach sędziowskiej swobody oceny dowodów.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie ma ta część zakwestionowanego przepisu, która przewiduje możliwość orzeczenia przypadku przedmiotów, które stanowiły własność osób trzecich. W tym względzie należy podkreślić, że zgodnie z ogólnymi regułami ustanowionymi w przepisach k.k. przypadkowi podlegają zasadniczo przedmioty będące własnością sprawcy, a sąd nie może zastosować tego środka karnego wobec przedmiotów, które były własnością osoby trzeciej (art. 44 § 5 i 7 k.k.). Reguła ta jest jednoznacznie akceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazywał, że istota środka karnego określonego w art. 48 § 1 k.k. „polega na tym, że stanowiąc dolegliwość dla sprawcy przestępstwa, nie może równocześnie krzywdzić osoby trzeciej. Wynika to z treści art. 48 § 3 k.k., który przewiduje, że jeżeli narzędzia lub inne przedmioty określone w § 1 lub 2 tego artykułu nie są własnością sprawcy, wypadek można orzec tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie” (wyrok SN z dnia 27 maja 1976 r., sygn. V KR 73/76, OSNPG 1977, nr 4, poz. 25). Orzeczenie przypadku przedmiotów, które nie stanowiły własności sprawcy, jest zatem dopuszczalne jedynie na zasadzie wyjątku i tylko wtedy, gdy przepis szczególny wyraźnie tak stanowi (art. 44 § 7 k.k.). W przypadku braku takiego przepisu, „nawet jeżeli zostanie ustalone, że określony przedmiot służył do popełnienia przestępstwa, niedopuszczalne jest orzeczenie jego przypadku. Jest to uzasadnione charakterem (specyfiką) czynów przestępnych, których popełnienie skutkuje orzeczeniem tego majątkowego środka penalnego, stanowiąc zarazem wyraz represyjności prawa karnego w sytuacjach uznanych za szczególnie społecznie szkodliwe” (J. Raglewski, *ibidem*).

Możliwość orzeczenia przypadku przedmiotów niebędących własnością sprawcy przestępstwa, przewidziana w art. 70 ust. 1 u.p.n., stanowi zatem wyjątek od zasady kodeksowej, że przypadkowi podlegają jedynie przedmioty będące własnością sprawcy. Orzeczenie na jego podstawie przypadku przedmiotu będącego własnością osoby trzeciej dotyczyć może zarówno przedmiotu

przestępstwa, jak i narzędzi i przedmiotów służących lub przeznaczonych do jego popełnienia. W tym zakresie przepis ten nie czyni żadnych wyjątków, pozwalając na orzeczenie przepadku wszystkich przedmiotów ustawowo powiązanych z popełnieniem przestępstwa. Należy jednak zaznaczyć, że przepadek ten może być orzeczony w stosunku do sprawców oraz w odniesieniu do osób trzecich tylko w związku ze skazaniem za przestępstwa enumeratywnie wymienione w tym przepisie, a nie wszystkie przestępstwa stypizowane w u.p.n.

Konkludując dotychczasowe rozważania, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zastosowanie art. 70 ust. 1 u.p.n. w obecnym brzmieniu prowadzi do sytuacji, w której osoba niebędąca w jakikolwiek sposób zaangażowana w popełnienie przestępstwa zostanie pozbawiona swojej własności tylko z tego powodu, że popełniający czyn przestępczy użył do tego jej rzeczy.

4. Problem konstytucyjny

4.1. Skarżący zarzucił, że został pozbawiony w drodze wyroku sądowego własności swojej rzeczy (samochodu osobowego) użytej przez inną osobę do realizacji znamion ustawy karnej, chociaż nie popełnił żadnego przestępstwa ani też nie wiedział, że samochód ten będzie używany przez inną osobę (sprawcę) do realizacji znamion przestępstwa stypizowanego w u.p.n., a przynajmniej – w odniesieniu do ustaleń poczynionych przez sądy obydwu instancji – tego mu nie udowodniono. Został tym samym poddany odpowiedzialności o charakterze karnym, bez udowodnienia mu, że jego zachowanie w jakikolwiek sposób naruszało przepisy prawa.

4.2. Należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się już wcześniej w sprawie przepadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, będącego własnością osoby trzeciej. W wyroku z dnia 29 czerwca 2005 r. (sygn. SK 34/04, OTK ZU 2005, nr 6/A poz. 69) Trybunał orzekł, że art. 31 § 1 w zw. z art. 30 § 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 930 ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje obligatoryjność przepadku narzędzi, stanowiących własność osoby trzeciej, które służyły do popełnienia przestępstwa skarbowego, jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 1 i art. 64 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 21 Konstytucji.

W przywołanej sprawie Trybunał ustalił, że sądy obydwu instancji, po przeanalizowaniu materiału dowodowego, uznały, że pracownikowi, który posługując się przedmiotami stanowiącymi własność skarżącej spółki, dopuścił się popełnienia przestępstwa, można przypisać winę i w związku z tym prawomocnie go skazały. Przed nałożeniem na niego kary sądy ustaliły fakty, przeanalizowały

zowały wszelkie okoliczności popełnienia czynu, zważyły stopień zawinienia i dopiero wówczas ustaliły jej wymiar.

Równocześnie sądy orzekły o przypadku, stanowiącego własność skarżącej spółki, przedmiotu, który posłużył jako narzędzie przestępstwa. Orzekając w tej kwestii, sąd z mocy ustawy zwolniony był z obowiązku dokonywania jakichkolwiek ustaleń faktycznych i badania istnienia winy oraz stopnia zawinienia właściciela przedmiotu (samochodu) wykorzystanego do popełnienia przestępstwa. Opierając się na ustawowej konstrukcji przypadku przedmiotów, sąd w ogóle nie badał, czy skarżąca spółka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do popełnienia przestępstwa przez jej pracownika, czy miała na jego przestępne działania jakikolwiek wpływ, a nawet jakąkolwiek wiedzę o popełnianym przestępstwie. Ustawodawca w tym zakresie nie przyznał sądowi elementarnego zakresu swobody. Z tych względów Trybunał uznał, że zaskarżony przepis jest niezgodny ze wskazanymi wzorcami kontroli konstytucyjności.

Podkreślenia wymaga, że omawiany wyrok Trybunału Konstytucyjnego spowodował interwencję ustawodawcy i zmianę treści art. 31 k.k.s. Z mocy art. 1 pkt 23 lit. b ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1479) w art. 31 k.k.s. po § 1 dodano § 1a w brzmieniu: „Sąd może orzec przepadek przedmiotów określonych w art. 29 pkt 2 (może to być narzędzie lub inny przedmiot stanowiący mienie ruchome, które służyło lub było przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego – przyp. red.), niebędących własnością sprawcy, jeżeli ich właściciel lub inna osoba uprawniona na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach przewidywała albo mogła przewidzieć, że mogą one służyć lub być przeznaczone do popełnienia przestępstwa skarbowego”.

4.3. W obecnie rozpoznawanej sprawie problemem konstytucyjnym nie jest jednak obligatoryjność orzekania przypadku przedmiotu będącego własnością osoby trzeciej, który następnie posłużył do popełnienia przestępstwa. Zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia była natomiast, wynikająca z zaskarżonej regulacji, kwestia dopuszczalności pozbawienia jednostki prawa własności rzeczy w sytuacji, gdy nie można jej zarzucić naganności postępowania w związku z wejściem w posiadanie tego przedmiotu przez sprawcę przestępstwa.

Przywołana wyżej „naganność” postępowania osoby trzeciej, jako właściciela rzeczy użytej do popełnienia przestępstwa, nietrafnie utożsamiana przez skarżącego z „winą”, związana jest jego zachowaniami, które mogą być negatywnie oceniane z punktu widzenia obowiązującego prawa. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wymaga jednak wyraźnego wskazania na cechy takich zachowań, które będą korespondować z utrwalonymi pojęciami systemu prawnego, spełniającymi wymóg odpowiedniej precyzji językowej, właściwymi dla

diedziny prawa karnego. Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że adekwatnym kryterium oceny, czy dopuszczalne jest orzeczenie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa, który nie należy do jego sprawcy, jest to, czy właściciel przedmiotu, przy zachowaniu staranności wymaganej w danych okolicznościach, wiedział lub powinien był wiedzieć, że może on posłużyć do popełnienia przestępstwa. Takie kryterium występuje w art. 31 § 1 k.k.s.

5. Ocena zgodności art. 70 ust. 1 u.p.n. z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji

Powołany przez skarżącego, jako wzorzec kontroli, art. 2 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Pojęcie państwa prawnego powinno być przede wszystkim, choć nie tylko, utożsamiane z pojęciem państwa praworządnego, w którym wszystkie organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Ingerencja w prawa i wolności jednostki może zaś mieć miejsce tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla osiągnięcia uzasadnionych celów państwa, oraz powinna odpowiadać wzorcowi proporcjonalności. W sposób szczególnie rygorystyczny wymogi te obowiązują w dziedzinie prawa karnego, na podstawie którego jednostka poddawana jest represyjnemu oddziaływaniu organów państwa. W tym zakresie standardy ochronne są zaostrzone, albowiem muszą gwarantować wszystkim uczestnikom obrotu prawnego istnienie wyraźnego rozróżnienia pomiędzy zachowaniami, które mogą spotkać się z określonymi konsekwencjami o charakterze karnym, określając jednoznacznie ich zakres, jak również tych, które są prawnie neutralne.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, ustanowiona w art. 2 Konstytucji, jest ściśle związana z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Oznacza to nakaz tworzenia i stosowania prawa w taki sposób, aby „nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok TK z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK ZU 2001, nr 2, poz. 29). Jednostka powinna mieć zatem możliwość podjęcia decyzji o danym działaniu ze świadomością prawnych konsekwencji swoich czynów (zob. wyrok TK z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. P 3/00, OTK ZU 2000, nr 5, poz. 138).

W świetle zasady państwa prawnego, uprzednie stwierdzenie winy lub odpowiedzialnego dla danej regulacji jej surogatu (zarzucałości) jawi się jako warunek konieczny poddania jednostki odpowiedzialności o charakterze karnym (represyjnym). W tym wypadku omawiana zasada powinna być rozumiana jako

uniemożliwiająca poddanie represji osoby, która po pierwsze – nie popełniła czynu przestępczego, po drugie – nie można przypisać jej winy jego popełnienia lub w szerszym ujęciu – prawnej naganności jej postępowania.

Z wyżej opisanym rozumieniem zasady państwa prawnego, wyrażonej w art. 2 Konstytucji, współgra i stanowi jej konkretyzację, art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem, „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Zasada ta obowiązuje również w odniesieniu do postępowania unormowanego w u.p.n., jako że jest ona „inną ustawą przewidującą odpowiedzialność karną” w rozumieniu art. 116 k.k. Z mocy tego przepisu, do odpowiedzialności określonej w ustawie szczególnej znajduje zastosowanie ogólna regulacja art. 1 § 1 k.k., który stanowi, że „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Dodatkowo, art. 1 k.k. zastrzega, że przestępstwa nie stanowi czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma (§ 2), oraz że przestępstwa nie popełnia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można przypisać mu winy w czasie jego popełnienia (§ 3).

Konstytucyjne pojęcie „odpowiedzialności karnej” ujmowane jest w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego szeroko i nie ogranicza się wyłącznie do „odpowiedzialności karnej za przestępstwo”, ale zasadniczo odnosi się do każdego rodzaju „odpowiedzialności o charakterze karnym”. Taka interpretacja pełni przede wszystkim funkcję gwarancyjną, pozwalającą zapewnić jednostce odpowiedni stopień ochrony w sytuacji egzekwowania przez państwo odpowiedzialności o charakterze represyjnym. Na przykład – w wyroku z dnia 3 listopada 2004 r. (sygn. K 18/03, OTK ZU 2004, nr 10/A, poz. 103) Trybunał stwierdził, że „konstytucyjne pojęcie «odpowiedzialności karnej» ma szersze znaczenie od tego, jakie przyjmuje kodeks karny. Ustawowe znaczenie pojęcia «odpowiedzialność karna» nie może rzutować na treść tego samego pojęcia użytego w Konstytucji. (...) Konstytucyjne znaczenie tego pojęcia nie może być ustalone poprzez odwołanie się do obowiązującego ustawodawstwa, w przeciwnym wypadku analizowany przepis utraciłby swoje znaczenie gwarancyjne. Z tego względu należy przyjąć, że zakres stosowania art. 42 Konstytucji obejmuje nie tylko odpowiedzialność karną w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc odpowiedzialność za przestępstwa, ale również inne formy odpowiedzialności prawnej związane z wymierzaniem kar wobec jednostki” (zob. wyrok TK z dnia 8 lipca 2003 r., sygn. P 10/02, OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 62 oraz z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. SK 22/02, OTK ZU 2003, nr 9/A, poz. 97). W rezultacie zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie „odpowiedzialności karnej” musi być interpretowane szeroko, jako nałożenie na podmiot – po przeprowadzeniu stosownego postępowania – sankcji o charakterze represyjnym za jego bezprawne i zawinione działanie albo zaniechanie.

Z uwagi na konieczność możliwie szerokiej ochrony praw jednostek, a przede wszystkim zagwarantowania im jak najdalej posuniętej wolności osobistej (art. 31 ust. 1), zarówno konstytucyjne, jak i kodeksowe pojęcie „odpowiedzialności karnej”, powinno odnosić się do sytuacji nałożenia na podmiot – po przeprowadzeniu stosownego postępowania – sankcji za jego działanie albo zaniechanie, uznane przez państwo za przestępstwo lub czyn bezprawny o podobnym charakterze. Równocześnie – zgodnie z art. 42 ust. 3 Konstytucji – każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Nałożenie kary o charakterze kryminalnym (lub jej równoważnej) nie może nosić znamion dyskrecjonalności. Powinno być ono uzależnione od należytego udowodnienia, w toku właściwie ukształtowanej procedury, winy popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w chwili jego popełnienia, bądź wykazania, że zachowanie podmiotu co prawda nie jest przestępstwem lub wykroczeniem, niemniej jednak, w świetle obowiązujących przepisów prawa, powinno być kwalifikowane jako naganne i podlegać określonej represji.

W przywołanym już wyroku w sprawie o sygn. K 18/03 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, a miało to istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, że: „jakkolwiek art. 42 ust. 1 Konstytucji nie wyraża wprost zasady winy, jako przesłanki odpowiedzialności karnej, to zarówno z procesowej zasady domniemania niewinności określonej w art. 42 ust. 3 Konstytucji, jak i z samej istoty odpowiedzialności represyjnej należy wnosić, że nie powinna być ona nakładana na podmioty, które nie mogły uniknąć popełnienia ani też zapobiec popełnieniu czynu zabronionego. Innymi słowy, niedopuszczalne jest stosowanie środków o charakterze represyjnym (penalnym) wobec podmiotu, któremu nie można zarzucić naruszenia prawa, choćby w postaci zaniechania obowiązkowych działań, które mogły zapobiec popełnieniu czynu zabronionego. (...) Konstytucyjnym warunkiem odpowiedzialności o charakterze represyjnym jest możliwość podjęcia zachowania zgodnego z prawem i uniknięcia sankcji o charakterze represyjnym. (...) Artykuł 42 ust. 1 Konstytucji nie wyraża wprost zasady winy. Zasadę tę można jednak wyprowadzać z użytego w tym przepisie słowa »czyn«, przyjmując, że jest to zachowanie (w tym zaniechanie), na które dana osoba miała wpływ, w szczególności mogła go uniknąć, wybierając zachowanie zgodne z prawem. Odpowiada to szeroko rozumianemu pojęciu zachowania zawinionego”.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że sankcje o charakterze represyjnym mogą być stosowane wobec jednostki nie tylko w związku z popełnieniem przestępstwa. Systemowi prawnemu znane są bowiem inne zachowania uczestników obrotu prawnego, które mogą spotkać się z przewidzianą przez prawo formą represji ze strony państwa, niejednokrotnie bardzo surowej, wynikającej z negatywnej oceny określonych ich zachowań. Tak też jest w wypadku środka karnego określonego w art. 70 ust. 1 u.p.n., który nie jest stosowany

wobec osoby trzeciej w związku z przypisaniem jej winy popełnienia przestępstwa, gdyż w takich okolicznościach odpowiadałaby ona w toku postępowania karnego jako sprawca określonej formy przestępstwa. Zróżnicowanie ludzkich zachowań może jednak prowadzić do sytuacji, w ramach której dana osoba, swoim zachowaniem, co prawda, nie wyczerpie znamion przestępstwa, niemniej jednak zachowanie to może być negatywnie oceniane z punktu widzenia przepisów prawa.

W stanie faktycznym sprawy, z którą związana jest skarga konstytucyjna i w której sąd orzekł na podstawie art. 70 ust. 1 u.p.n., doszło do naruszenia standardu konstytucyjnego określonego w art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji przez orzeczenie środka represyjnego w postaci przypadku przedmiotu (samochodu), bez uprzedniego zbadania, czy możliwe jest przypisanie tej osobie nagannego postępowania, pozostającego w związku z popełnionym przez sprawcę przestępstwem określonym w u.p.n.

W odniesieniu do skarżącego nie zostały przeprowadzone żadne ustalenia, nawet o podstawowym charakterze, odnoszące się do jego rzeczywistego udziału w sprawie, a następnie, z tej perspektywy, nie dokonano oceny ewentualnej naganności jego postępowania, rozumianej chociażby przez pryzmat niedochowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Sądy obydwu instancji, stosując zaskarżony przepis, ograniczyły się jedynie do stwierdzenia, że skarżący jest właścicielem samochodu, który został użyty przez oskarżonego jako przedmiot służący do popełnienia przestępstwa. Sąd nie zbadał, bo nie był do tego zobowiązany przez zaskarżony przepis, ewentualnej naganności zachowania skarżącego, które umożliwiło czy też ułatwiło sprawcy popełnienie przestępstwa. Pomimo tego orzeczono wobec skarżącego środek karny w postaci przypadku samochodu osobowego, wykorzystanego do popełnienia przestępstwa przez inną osobę. Wobec skarżącego wyciągnięto zatem surowe konsekwencje prawne w postaci pozbawienia go prawa własności rzeczy, bez dokonania ustaleń faktycznych umożliwiających negatywną ocenę jego zachowania.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Trybunał Konstytucyjny miał również na uwadze kontekst procesowy związany ze stosowaniem przypadku przedmiotu. W tym względzie należy wskazać, że w stosunku do oskarżonego w sprawie karnej podjęto szereg czynności procesowych – sądy obydwu instancji dokonały ustaleń faktycznych, przeanalizowały wszelkie okoliczności popełnienia czynu, a także zważyły stopień zawinienia, zanim orzekły o jego ukaraniu. Natomiast, w odniesieniu do skarżącego, pomimo że on również został poddany represji, żadnych ustaleń faktycznych nie dokonano. Ustawodawca w tym zakresie nie nałożył na sądy nawet minimalnego zakresu zobowiązań, poza koniecznością ustalenia, że dany przedmiot, należący do osoby trzeciej, został użyty do popełnienia przestępstwa. Środek o charakterze represyjnym został

zatem oderwany od określonych w art. 42 ust. 1 Konstytucji przesłanek warunkujących możliwość zastosowania przez państwo sankcji o takim charakterze.

Poddanie skarżącego represji – przez orzeczenie środka karnego przypadku – za czyn popełniony przez inną osobę, trzeba również uznać za naruszające elementarne poczucie sprawiedliwości. Zaskarżony przepis przewiduje bowiem w istocie odpowiedzialność za cudzy czyn i jednocześnie nie zobowiązuje do badania, czy podmiot ponoszący taki rodzaj odpowiedzialności ma jakikolwiek związek z zachowaniem sprawcy przestępstwa. Skarżący został poddany represji, pomimo że nie udowodniono mu określonej naganności postępowania, jak również nie dokonano żadnych ustaleń faktycznych w celu wykazania związku pomiędzy jego ewentualnym nagannym zachowaniem a wejściem przez sprawcę w posiadanie przedmiotu, który został następnie wykorzystany do popełnienia przestępstwa. W tym sensie kwestionowana regulacja jest również niezgodna z zasadą sprawiedliwości, w tym zasadą sprawiedliwego karania, wynikającą z art. 2 Konstytucji.

W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny uznał, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przypadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, niebędącego własnością sprawcy, jeżeli właściciel lub inna osoba uprawniona, mimo zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała i nie mogła przewidzieć, że może on służyć do popełnienia któregoś z tych przestępstw, jest niezgodny z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

6. Ocena zgodności art. 70 ust. 1 u.p.n. z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji

Skarżący zarzucił również, że przepis przewidujący możliwość orzeczenia środka karnego przypadku przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa stypizowanego w u.p.n. i będącego własnością osoby trzeciej jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W świetle przywołanych przez skarżącego wzorców kontroli konieczne było przeprowadzenie analizy zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w tym przeprowadzenie testu proporcjonalności, a następnie rozważanie, czy wprowadzone przez zaskarżony przepis ograniczenie prawa własności respektuje zakaz „naruszenia istoty tego prawa”, ustanowiony w art. 64 ust. 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zgodnie z art. 64 ust. 1 Konstytucji „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia należą do kategorii podstawowych praw ekonomicznych i socjalnych. Podkreśla się, że przywołany przepis „wyraża prawo podmiotowe obejmujące wolność nabywania mienia, korzystania z niego, dysponowania nim i zachowania go. (...) Wprowadza gwarancję nie tylko nabywa-

nia mienia, ale i rozporządzania nim (...). Uprawnienie do rozporządzania rzeczą (*ius disponendi*) oznacza możliwość swobodnego zachowania własności określonej rzeczy przez jej właściciela, dopóki jest to zgodne z jego wolą, i do swobodnego przeniesienia prawa własności na inną, wybraną przez siebie, osobę na zaakceptowanych indywidualnie warunkach” (wyrok TK z dnia 1 lipca 2014 r., sygn. SK 6/12, OTK ZU 2014, nr 7/A, poz. 68).

System prawny oraz gospodarczy Rzeczypospolitej oparty jest na silnej ochronie prawa własności i innych praw majątkowych. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowany jest pogląd, że z mocy art. 64 ust. 1 Konstytucji na ustawodawcy zwykłym spoczywa nie tylko obowiązek pozytywny ustanowienia przepisów i procedur udzielających ochrony prawnej prawom majątkowym, ale także obowiązek negatywny powstrzymania się od przyjmowania regulacji, które owe prawa mogłyby pozbawiać ochrony prawnej lub też ochronę tą ograniczać (wyrok TK z dnia 13 kwietnia 1999 r., sygn. K 36/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz. 40).

Konstytucja, ustanawiając ochronę własności, nie czyni tego jednak w sposób absolutny. W pewnych okolicznościach nawet daleko idąca ingerencja w to najmocniej chronione prawo majątkowe, włącznie z pozbawieniem tego prawa, jest dopuszczalna, a czasem nawet – z punktu widzenia ochrony innych wartości konstytucyjnych – konieczna. Dopuszczalny zakres i tryb wprowadzania ograniczeń prawa własności określa przede wszystkim art. 64 ust. 3 Konstytucji. Własność może być – według tego przepisu – ograniczona tylko w drodze ustawy i wyłącznie w zakresie, w jakim ustawa nie narusza istoty prawa własności. Ograniczenie powinno być przy tym uzasadnione koniecznością realizacji jednej z wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji i może być dokonane tylko z uwzględnieniem uwarunkowań tam określonych.

Wartością, która mogłaby uzasadnić pozbawienie właściciela prawa własności przedmiotu, który bez jego zgody został użyty do popełnienia przestępstwa, przez orzeczenie jego przypadku, jest ochrona porządku publicznego. Przepadek przedmiotu na rzecz Skarbu Państwa uniemożliwia bowiem jego ponowne użycie w celu popełnienia przestępstwa. Nie może on jednak zapobiec dokonaniu przez sprawcę podobnego przestępstwa przy użyciu innego przedmiotu tego samego rodzaju. Orzeczenie przypadku narzędzia przestępstwa należącego do osoby trzeciej nie stanowi represji wobec sprawcy przestępstwa, lecz wobec właściciela, który nie dopuścił się przestępstwa. Przepadek narzędzia przestępstwa nienależącego do sprawcy nie służy również osiągnięciu celu prewencyjnego. Skoro to nie skarżący popełnił przestępstwo stypizowane w u.p.n. (a w każdym razie nie udowodniono mu jego popełnienia w którejkolwiek z form), jak również nie wykazano mu nagannego postępowania w związku z udostępnieniem przedmiotu przypadku sprawcy przestępstwa, to orzeczenie wobec niego środka karnego nie spełnia funkcji ani prewencyjnej (w odniesieniu do niej – uniemożliwienie dalszej przestępczej

działalności), ani też prewencji ogólnej (odstraszanie potencjalnych sprawców). Równocześnie ciężar ekonomiczny przypadku przedmiotu, nałożonego na skarżącego – w niniejszej sprawie samochodu osobowego – jest nieproporcjonalny do efektu uzyskanego przez państwo w wyniku jego sprzedaży. Zaskarżona regulacja nie spełnia więc testu proporcjonalności z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Korzystanie z prawa własności nigdy nie ma charakteru bezwarunkowego, a na jego treść składają się również obowiązki właściciela wynikające z konieczności realizacji interesu publicznego. Obowiązkiem takim jest między innymi realizacja władztwa nad rzeczą w sposób zgodny z prawem. Właściciel, który się z tego obowiązku należy nie wywiązuje, sprowadza na siebie zagrożenie reakcją władz publicznych, która w szczególnych wypadkach może przybrać postać przypadku rzeczy. Tak długo jednak, jak właściciel korzysta z prawa własności w sposób zgodny z obowiązującym prawem, władze publiczne nie powinny ingerować w to prawo. Z przywołanych przez skarżącego wzorców kontroli daje się wywieść takie rozumienie prawa własności, które zakłada zakaz ingerencji władz publicznych w prawa właścicielskie tak długo, jak nie zostanie wykazane (udowodnione), że jednostka korzysta z prawa własności w sposób niezgodny z porządkiem prawnym, naruszając zobowiązania, jakie wiąże on z wykonywaniem własności. Tymczasem organy państwa, opierając swoje rozstrzygnięcia na zaskarżonym przepisie, korzystają z umocowania do pozbawiania prawa własności, bez konieczności wykazania, że podmiot ten korzystał z tejże własności w sposób niezgodny z prawem, i przez swoje naganne postępowanie umożliwił lub ułatwił wejście w posiadanie tego przedmiotu przez sprawcę przestępstwa. Dla pozbawienia prawa własności, na podstawie art. 70 ust. 1 u.p.n., nie jest bowiem konieczne udowodnienie istnienia zależności pomiędzy przestępczym wykorzystaniem przedmiotu należącego do osoby trzeciej a jej nagannym zachowaniem, które umożliwiło jego bezprawne wykorzystanie przez sprawcę przestępstwa. Prowadzi to do wniosku, że zaskarżony przepis nie spełnia wymogów konstytucyjnego standardu ochrony prawa własności przez naruszenie istoty tego prawa.

Należy dodać, że zgodnie z art. 421 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.), „osobie niebędącej oskarżonym, która zgłasza roszczenie do mienia objętego przypadkiem przedmiotów, przysługuje prawo dochodzenia swych roszczeń tylko w drodze postępowania cywilnego”. W związku z tą regulacją w literaturze przedmiotu przyjmuje się, że właściciel przedmiotu, który został użyty przez sprawcę przestępstwa, a następnie orzeczono jego przypadek, ma w stosunku do sprawcy roszczenie o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego. Do pozbawienia prawa własności dochodzi bowiem w następstwie zachowania sprawcy przestępstwa (J. Raglewski, *ibidem* i przywołana tam literatura). Należy mieć jednak na względzie, że realizacja powyższego uprawnienia wymaga zaanga-

zowania czasowego i finansowego właściciela, przy czym niejednokrotnie gwarancje zaspokojenia jego roszczeń będą ograniczone, między innymi ze względu na upływ czasu oraz brak środków finansowych sprawcy. W rezultacie dotychczasowy właściciel rzeczy, który zostanie jej pozbawiony na skutek orzeczenia przepadku – ze względu na wskazane uwarunkowania – będzie z reguły pozbawiony również możliwości uzyskania odszkodowania za wynikłą stąd szkodę, powstałą w wyniku działania sprawcy, na którego zachowanie nie miał wpływu.

Wobec powyższego należało uznać, że zaskarżony przepis w zakresie, w jakim dopuszcza orzeczenie przepadku przedmiotu służącego do popełnienia któregoś z wymienionych w tym przepisie przestępstw, niebędącego własnością sprawcy, jeżeli właściciel lub inna osoba uprawniona, mimo zachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, nie przewidywała i nie mogła przewidzieć, że może on służyć do popełnienia któregoś z tych przestępstw, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Wyrok TK z dnia 28 października 2015 r., sygn. SK 59/13.